



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 172 A B

Piątek, 28 lipca 1939

Rok 2

Na czym polegała wolta pana Wohltata

Wyjaśnia się sytuacja w Rosji i w Hiszpanii

Pokłosie dnia politycznego

Podczas gdy główne państwa pokoju, to jest Polska, Anglia i Francja wytyczyły już swoje drogi i wszystko wróży, że z nich ani same nie zbroczą, ani też zepchnąć się nie dadzą, szereg innych państw szuka dopiero swych dróg, szuka dość gorączkowo i to przy znacznych trudnościach przede wszystkim wewnętrznych.

HISZPANIA I ROSJA NA ROZDROŻU.

Gen. Franco, który w czasie wojny opierał się na bardzo różnych elementach politycznych, musi teraz walczyć z tych grup żądaniami, które całkowicie rozbijają jedność Hiszpanii i grożą możliwością nowych walk wewnętrznych. Gen. Franco musi wybrać jakiś program, albo też uczynić prawie cud: uzgodnić programy skrajnie sobie przeciwne. Jest więc na fatalnym rozdrożu, z którego wiedzie wiele dróg, a każda w nieznane. Jeśli do tego dodamy wielkie trudności finansowe Hiszpanii, to dojdziemy do łatwego wniosku, że Hiszpania w czasie najbliższym wielkiej roli w Europie odegrać nie może.

Na rozdrożu również znalazła się Rosja.

Jej przewlekła gra polityczna, o której sądzono nie bez podstaw, że zmierza do... doczekania się wybuchu wojny europejskiej, by z niej dla celów komunistycznej międzynarodówki wyciągnąć jak największe korzyści, została uniemożliwiona z jednej strony przez zrzeczenie posunięcia Anglii, z drugiej przez groźącą wielkim konfliktem „małą wojnę” z Japonią.

W rokowaniach angielsko-sowieckich zaszedł w każdym razie decydujący zwrot.

Angielska misja wojskowa wyjeżdża do Moskwy.

Premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że w sprawie rokowań w Moskwie będzie mógł złożyć oświadczenie na początku przyszłego tygodnia.

Wszystko to świadczy, że Kreml zdecydował się ruszyć z martwego punktu rozdroża.

NIEMIECKIE PLANY FANTASTYCZNE I STARE METODY.

Gra niemiecka, którą dziś prasa zachodnia nazywa „skandalem Wohltat-Hudson”, wyjaśniła się ostatecznie i o-

statecznie spaliła na panewce.

Nowość, a zarazem fantastyczność tej gry polegała na tym, by wzmóc w cały świat, że to nie Niemcy wysunęli nieprawdopodobnie propozycje kupna i sprzedaży światowego pokoju, lecz że inicjatywę podjęła w tym kierunku potężna Gity londyńska, której we własnym interesie zależy na pokoju.

Uwierzyli w to (chwilowo oczywiście) (Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Nie chcemy być mięsem dla armat polskich

I młodzież niemiecka ucieka z raju „hitlerowskiego”

Na granicy w pow. lubawskim Straż Graniczna ujęła trzech młodych Niemców, którzy zbiegli z Prus Wschodnich.

Uciekniery oświadczyli, że byli w obzie pracy i nie mogli wytrzymać tam na skutek złego traktowania i marnego wyżywienia.

Poza tym oświadczyli, że otrzymali karty powołania do wojska i nie mają zamiaru... być mięsem dla armat polskich w wojnie, którą Hitler pragnie rozniecić.

Zamiast socjalizmu zupki żebracze

Niemcy w Polsce stwierdzają, że Polska swoich praw do Gdańska musi bronić!

LÓDŹ. Na odbytym zgromadzeniu robotników niemieckich, zorganizowanych w Klas. Zw. Zaw., wygłosił dłuższe przemówienie gen. sekret. NSPP Kociołek, który m. in. powiedział:

„Hitlerizm przyrzekał wprowadzić socjalizm, a dał zupki żebracze, za które naród musi grubo płacić. Nagromadzone bogactwa zostały zużyte do potężnych zbrojeń, co przysporzyło ludowi niemieckiemu wielu wrogów.

Po okupacji Czech, zamaskowanej aneksji Słowacji, zajęciu Kłajpedy, III Rzesza uznała za wskazane zerwać traktat zawarty z Polską i wysunąć żądania włączenia Gdańska do III Rzeszy i budowy autostrady po przez terytorium Polski.

Jest rzeczą jasną, że gdy Polska zrezygnuje z obowiązującego dotychczas statutu Wolnego Miasta, straci dostęp do morza.

Rozwój gospodarczy Polski byłby uzależniony od Niemiec. Zagrożone są więc najżywniejsze interesy Polski. — Dla każdego przeto człowieka musi być zrozumiałe, że Polska swoich praw do Gdańska bronić musi i będzie.

W tej sytuacji Państwo Polskie ma prawo żądać od każdego obywatela bez różnicy narodowości by był gotów oddać krew i mienie w obronie swego kraju. I właśnie w takiej chwili niektórzy Niemcy z Polski uciekają do Hitlera.

Po przemówieniu p. Kociołka zebrani przyjęli następującą rezolucję:

„Zebrani stwierdzają, że obecna groźna sytuacja polityczna, która została wytworzona wyłącznie przez zaborczość III Rzeszy, zmusza Rzplite Polską do obrony niepodległości, nienaruszalności granic i swoich żywotnych interesów. Niemiecka

Konfiskata przedsiębiorstw żydowskich w Gdańsku

GDANSK. W dniu wczorajszym wydano rozporządzenie z mocą ustawy, na podstawie którego senat gdański ma prawo konfiskaty przedsiębiorstw będących w posiadaniu Żydów, względnie przedsiębiorstw znajdujących się w rękach żydowskich.

Dotyczy to jednocześnie wszelkich nieruchomości znajdujących się na terenie Gdańska, a będących całkowicie względnie częściowo w posiadaniu Żydów nawet takich, którzy mieszkają poza granicami Wolnego Miasta.

Bomby z bakteriami z sowieckich samolotów

Tokio. Jak donosi agencja „Kokutsu”, do dwóch szpitali polowych na froncie mongolskim przywieziono rannych z pewnego pułku piechoty japońskiej który poniósł straty wskutek bombardowania przez samoloty sowieckie.

Niebawem zwrócono uwagę, że rany u tych żołnierzy mają tendencję do tworzenia wielkich obrzeków ropnych. Po dokładnym zbadaniu przez lekarzy ustalono, że lotnicy sowieccy użyli w danyru wypadku bomb bakteriologicznych.

mniejszość narodowa w Polsce ma na równi ze wszystkimi obywatelami obowiązek stanąć w obronie Rzplitej przeciwko mściwielom pokoju. Wychodząc z tego założenia, musimy potępić ucieczki do III Rzeszy osób należących do mniejszości niemieckiej, jako czyn haniebny i karygodny. Zebrani oświadczają, że z tymi otumanionymi przez hitlerizm nie wspólnego nie mają. Każdy objaw hitleryzmu w Polsce musi być przez niemiecką ludność robotniczą jak najostrzej zwalczany jako akt wrogi i szkodliwy dla państwa i mniejszości niemieckiej. Z drugiej strony robotnicy niemieccy muszą żądać, by ich prawa obywatelskie, a zwłaszcza prawo do pracy, nie były kwestionowane i uszczuplone.

Zebrani wzywają wszystkich robotników niemieckich do skupienia się w socjalistycznych i klasowych organizacjach zawodowych do wspólnej walki przeciwko hitleryzmowi. Zebrani apelują również do całej klasy robotniczej w kraju o poparcie ich w tej akcji.

Niemcy odwołują ćwiczenia przeciwlotnicze

BERLIN. Prezydium policji w Berlinie ogłosiło w czwartek komunikat, odwołujący w obrębie Berlina zarządzania, dotyczące ćwiczeń obrony przeciwlotniczej i zasłaniania światła.

Stan pogotowia przeciwlotniczego w Berlinie ogłoszony był w środę, w ramach tygodniowych ćwiczeń OPL.

Japonia zwołuje zjazd antysowiecki

Tokio. Komitet organizacyjny zjazdu antykominternowskiego w Tokio, rozesłał zaproszenia na ten zjazd, który odbędzie się w dn. 23 i 24 października br. Zgłoszenia skierowano do przedstawicieli Mandżukuo, „odnowionych Chin”, Federacji Mongolskiej, Federacji Filipińskiej, Taj (b. Siam), Indyj, Birmy, Afganistanu, Iraku, Iranu, Indyj Holenderskich i Indochin francuskich.

Skutki wypowiedzenia amerykańsko-japońskiego traktatu handlowego

WASZYNGTON. W uzupełnieniu wiadomości o wypowiedzeniu przez Stany Zjednoczone układu handlowego z Japonią z 1911 r. donoszą, że układ ten wygasa po 6 miesiącach, tj. 26 stycznia 1940 r. Po tym terminie Stany Zjednoczone będą mogły wstrzymać wywóz broni do Japonii. W kołach politycznych stwierdzają, że zakazem wywozu mogą być objęte również surowce.

Wypowiedzenie traktatu było niespodzianką dla kół politycznych. — Sekretarz stanu Hull konferował w środę z prez. Rooseveltem i nie jest wykluczone, że ten ostatni sam zarządził wypowiedzenie układu, które nastąpiło w formie noty wręczonej

ambasadorowi japońskiemu w Waszyngtonie, Borinouchi. Nota ta nie zawiera żadnych aluzji do obecnej sytuacji na Dalekim Wschodzie, a stwierdza jedynie, że rząd USA. dokonuje tego kroku po dojrzałym namyśle.

O co zapytali gauleitera robotnicy gdańscy

GDANSK. Podczas uroczystego otwarcia szkoły warsztatowej w stoczni Schichau przemawiał obowiązkowo gauleiter Forster. Ponieważ poprzednio wygłoszone przemówienie noszące charakter „wojenny” wywarło jak najgorsze wrażenie, tym razem gauleiter już był ostróżniejszy.

Mówił o sprawiedliwym podziale dóbr doczesnych, o sprawiedliwości społecznej, zapowiadając walkę w tym

kierunku. Po tym przemówieniu ma obecnie robotę Gestapo. Oto pojawiły się napisy, żądające od p. Forstera wyjaśnienia jak wygląda sprawiedliwość społeczna w Dachau oraz innych obozach koncentracyjnych, w 14-godzinnym dniu pracy, w głodowaniu robotników, a opływaniu w dostatkach dygnitarzy hitlerowskich. Gestapo poszukuje sprawców tych napisów.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym

WARSZAWA. W północnej połowie kraju będzie pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, temperatura około 25 stopni.

Na południu jeszcze zachmurzenie duże i zanikające deszcze. Temperatura około 20 stopni. Umiarkowane wiatry głównie z północnego-zachodu.

MS „Chrobry” — to dalszy wzrost siły Polski na morzu

Z gdyńskich uroczystości poświęcenia nowego polskiego transatlantyku

GDYNIA. Poświęcony wczoraj został w Gdyni nowy polski motorowiec transatlantyczny „Chrobry”, siostrzany statek ms. „Sobieskiego”, który rozpoczął w miesiącu czerwcu br. swą służbę pod banderą Rzplitej na linii południowo - amerykańskiej.

W uroczystości poświęcenia statku i podniesienia bandery wziął udział p. min. Przemysłu i Handlu Antoni Roman, prezes LMK gen. Kwaśniewski, wiceminister Min. P. i H. Sokolowski, dyr. dep. morskiego, Mozdzeński, przedstawiciele władz naczelnych Galu z prezesem Szuyskim i dyr. Leszczyńskim na czele oraz przedstawiciele władz miejscowych i sfer gospodarczych.

O godz. 10 rano odprawił na statku mszę św. biskup morski dr Okoniewski, wygłaszając kazanie zakończone następującymi słowami:

„Bandera” znacząca krzyżem Chrystusowym zatrępoce nad statkiem naszym. — Krzyż ten niech pobłogosławi, niech błogosławi jego załodze i jego drogom wszystkim...

Niech zaprowadzi statek, któremu na imię „Chrobry” Polskę dzisiejszą jak ongiś chrobrową do bogactwa, do chwały i potęgi. Niech roznieśli się radosna wieść i dziś na wszystkie wiatry, że rośnie Polska na morzu, że przeżywa jej statek po statku. — Przybywa w chwili naprawdę przełomowej, jak przełomowa była doba dla Chrobrego...

Akt rejestracyjny

Z kolei nastąpił uroczysty moment poświęcenia statku i bandery. Akt rejestracyjny statku wręczył p. ministrowi sędzia gdyńskiego sądu okręgowego. P. minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman wygłosił następujące przemówienie:

„Przyjmując z rąk pana, panie sędzio, akt rejestracyjny m. s. „Chrobrego” z uczuciem szczerzej radości stwierdzam i czynię

wiadomym wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tym

wiedzieć należy, że wymieniony motorowy statek pasażersko - towarowy m. s. „Chrobry” przeznaczony został stosownie do polskiego planu morskiego do służby regularnej na wielkim szlaku nawigacyjno - handlowym między naszymi portami Gdynia i Gdańskiem, oraz między portami Baltyku i portami Argentyny, Brazylii i Urugwaju, włączony został do składu polskiej floty handlowej i powiększył stan naszego po-

świadczenia na wolnych morzach świata i w międzynarodowej wymianie morskiej.

Podniesienie bandery

Zyczę pp. kierownikom Linii Gdynia — Ameryka w osobach p. prezesa Szuyskiego i naczelnego dyr. Leszczyńskiego, aby nowy ten statek stał się ważnym wkładem w światnym rozwoju Linii.

Zyczę p. kapitanowi ms. „Chrobrego”, jego oficerom i całej załodze szczęśliwej pracy, dającej pełne zadowolenie. Zyczę tej najnowszej jednostce morskiej naszej narodowej floty handlowej, by pływając w imię Boże na wielkich wodach dobrze się zasłużyła Ojczyźnie i naszej banderze, która za chwilę będzie podniesiona.

Przy dźwiękach hymnu narodowego bandera marynarki handlowej Rzplitej wciągnięta została na maszt nowego, pięknego polskiego statku.

Z kolei wygłosił przemówienie prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej generał Kwaśniewski.

„Podniesienie bandery na nowym statku morskim, któremu dano imię „Chrobry”, jest dla Ligi Morskiej i Kolonialnej uroczystością niezwykłą, jest chwilą historyczną. od której, tak sobie obiecujemy, datować się już będzie szybszy znacznie i coraz potężniejszy rozrost siły polskiej na morzu. Przecież o sile takiej stanowi nie co innego jak handlowa praca morska a więc przede wszystkim tonaż floty handlowej.

Już z okazji uroczystości budowania tego pięknego motorowca w lutym br. na ziemi duńskiej mówiłem o „Chrobrym” jako o symbolu siły polskiej, polskiej ongiś potęgi na lądzie, którą obecnie przenosimy na morze.

Jesteśmy państwem morskim

Po tysiącletnim zaniedbaniu, tego najgłębszego i niewyczerpanego źródła siły, jakim jest morze, schodzi na fale prasłowiań-

(Ciąg dalszy na str. 7-ej)

W CZASIE UPALÓW NAJLEPSZA

ŻURAWINKA naturalna 5805

gasi pragnienie, orzeźwia i krzepi

ŻADAJCIE WSZĘDZIE Browar Kuntersztyn S.A. Grudziądz

Niemiecka Gestapo przeciwko niemieckim chłopom

WIEN. Według wiadomości, jakie drogą okreśną dotarły do wiedeńskich kół robotniczych, władze włoskie wpadły w okolicach Meranu na trop szeroko rozgałęzionego spisku wśród chłopów tyrolskich.

Spiskowcy utworzyli tajny związek imienia Andrzeja Hofera (Andreas Hofer Bund), który miał swoje koła w licznych miejscowościach południowego Tyrolu i przygotowy-

wał zbrojną akcję przeciwko przymusowemu przesiedlaniu chłopów tyrolskich do Rzeszy.

Do wykrycia spisku przyczyniła się delegatura niemieckiej Gestapo w Bolzano, której agencji działając w ścisłym porozumieniu z policją włoską szpiegowali chłopów tyrolskich.

Gdańsk prowokuje i jednocześnie wytwarza sztuczny nastrój „zagrożenia”

Rząd Polski za pośrednictwem Komisarza Rzplitej domaga się od Senatu Gdańskiego jasnej, a nie wykrętnej odpowiedzi

Wczoraj Komisarz Generalny RP. w Gdańsku p. min. Chodacki przesłał prezydentowi senatu gdańskiego notę w sprawie zaobowiązania strażnika granicznego śp. Witolda Budziewicza.

Podając dokładny faktyczny przebieg wypadku, Komisarz Gen. RP. stwierdza, że rząd polski musi odrzucić tłumaczenie zaobowiązania obroną konieczną.

Komisarz Gen. domaga się ukarania winnych i prosi o podanie ich dokładnych personaliów, oraz o informowanie go o przebiegu postępowania karnego przeciwko zabójcy i towarzyszom.

Gdańsk wszczął niedawno alarm z powodu rzekomego przekroczenia granicy przez „polski patrol wywiadowczy”, który, jakoby ostrzeliwać miał strażników gdańskich pod Oliwą.

W tej sprawie interweniował również senat, co wczoraj spotkało się z należytą odpowiedzią Komisarzatu Gen. RP.

Komisariat stwierdził, że strony polskiej nikt granicy nie przekraczał, ani też nie strzelał, jednak nie jest w stanie ustalić, czy danej nocy wynika istotnie na terytorium Wolnego Miasta strzelanina, co łatwo mogło się zdarzyć, wobec ciągłego krążenia na pograniczu uzbrojonych członków narodowo-socjalistycznych formacji.

Komisariat pragnąłby wierzyć, że te interwencje senatu tłumaczyć należy zdenerwowaniem, jakie ostatnio opanowało czynniki kierownicze w Gdańsku.

Senat dał się wprowadzić w błąd przez mącieli, którzy zrzucają odpowiedzialność za własne postępowanie na władze polskie. Tak samo i w związku z zarzutem, jako-

Dwadzieścia pięć lat temu
28 lipca 1914 r.

Wojna Austrii z Serbią zaczęła się. Serbia przeprowadziła mobilizację ogólną i zarządziła ewakuację Belgradu.

Rosja ogłosiła pogotowie wojenne.

Austriacka mobilizacja, aczkolwiek jeszcze nie powszechna, dotkliwie odbiła się na polskich organizacjach wojskowych, wyrывая z ich szeregów wielu członków szczególnie potrzebnych, bo przede wszystkim oficerów i podoficerów, którzy zmuszeni byli do zgłoszenia się do wojska austriackiego. Powstały także duże trudności komunikacyjne, pociągi szły przeladowane ponad wszelką miarę zmobilizowanymi żołnierzami Austro-Węgier. Stąd też koncentracja członków organizacji wojskowych w Krakowie napotykała na wiele trudności.

Lecz nastrój patriotyczny wzmagal się. Słowa „wojna ludów wskrzesi Polskę” były na ustach wszystkich.

Dumne hasła Józefa Piłsudskiego zaczęły przebijać mur obojętności starszego społeczeństwa polskiego.

Kronika polityczna

Pan Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz przyjął dnia 26 bm. delegację powiatu tucholskiego w osobach: p. starosty Ornassa, p. notariusza Piskozuba i p. burmistrza Saganowskiego, która zaprosiła p. Wojewodę na Tydzień Borów Tucholskich.

W tym samym dniu p. Wojewoda odbył dłuższą konferencję z p. kuratorem Ryniewiczem, oraz przyjął księdza Fierka z Gdyni-Cisowa, który zaprosił p. Wojewodę na Dożynki Kaszubskie w dniu 13 sierpnia br.

Z powodu zgonu śp. ks. arcybiskupa Edwarda Roppa p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz przesłał na ręce J. E. ks. Prymasa Polski Augusta Hlonda wyrazy najszczerzego współczucia.

by załoga wojskowa holownika „Caper” rzucała kamieniami na gdańską łódź policyjną, Komisarz Gen. RP. stwierdza, że nie takiego nie było.

Wydaje się, że w przypisywaniu stronie polskiej postępów, z którymi nie ma ona nic wspólnego, chodzi o sztuczne wytworzenie nastroju „zagrożenia”.

W dniu wczorajszym policja gdańska dokonała dalszych aresztowań wśród Polaków. Aresztowani zostali: 2 kolejarze polscy — pp. Biszk i Potulski, poza tym Teodor Klimkiewicz — em. urzędnik pocztowy, i Bolesław Kamiński — obydw. polski. Mówi się także w Gdańsku o licznych aresztowaniach wśród Niemców — członków partii.

Jeśli chodzi o wyroki sądowe, to znamienne jest skazanie Teodora Jankowskiego na 3 miesiące więzienia za czytanie, a więc „rozpowszechnianie” zakazanej gazety polskiej.

W sprawie polskiego inspektora celnego, Lipińskiego wyodrębnione zostało oskarżenie o zniewagę Hitlera i Goebelsa, w której to sprawie, rozprawa sądowa ma odbyć się w połowie sierpnia. T. zw. usiłowane porwanie 2 hitlerowców rozpatrywane ma być później.

Wojna gospodarcza amerykańsko-japońska

Stany Zjednoczone wypowiedziały traktat przyjaźni i umowę handlową z Japonią

WASZYNGTON. — Rząd Stanów Zjednoczonych zawiadomił rząd japoński, iż wypowiedział zawarty w r. 1911 traktat przyjaźni i układ han-

dlowy. Wiadomość ta określana jest przez prasę amerykańską jako urzędowa.

Olbrzymia powódź na Zaolziu

BOGUMIN. Sytuacja powodziowa w okolicach Bogumina przedstawiała się o godzinie 9 rano następująco:

Po wylewie Odry nastąpił ok. godz. 5 rano wylew Olzy (która niedaleko Bogumina wpada do Odry), zaś o godz. 8 rano wystąpił z brzegów potok Struśka.

W Szonychlu i Kopytowiu (są to dzielnice Bogumina nowego) zalany zostało około 100 domów. Przeszło 3000 ha ziemi ornej stoi pod wodą, która zabrała z pól skoszone zboże. Komunikacja z zalanymi domostwami odbywała się za pomocą łodzi. Mieszkańców ewakuowano.

Pokłosie dnia politycznego

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

nawet berlińscy korespondenci pism paryskich i tak informowali centrale w Paryżu.

CÓŻ WIĘC MIAŁA CITY LONDYŃSKA ZAOFIAROWAĆ HITLEROWI?

Wielką pomoc finansową dla Rzeszy pod warunkiem, że Hitler zmieni natychmiast i zasadniczo całą swą politykę zagraniczną.

Ewentualny zwrot kolonii, a w każdym razie dostęp do źródeł surowcowych.

Wspólne układy francusko-angielsko-niemieckie, które podzielią świat na trzy strefy pod kątem widzenia interesów przemysłowych.

Ależ City nie mogłaby uczynić tego w żadnym wypadku. Byłoby to bowiem zarówno wyzbyciem się posiadania, jak i rynków zbytu. Oznaczałoby jeśli nie samobójstwo, to przynajmniej ciężkie uszkodzenie angielskiego organizmu gospodarczego.

To też szybko się wyjaśniło, że p. Wohltat w czasie konferencji, dotyczącej połowu wielorybów, zagadnął chytrze min. Hudsona, jak przedstawiają się jego poglądy na ewentualność udzielenia pożyczki Rzeszy za cenę rozbrojenia Niemiec.

Min. Hudson przyzwyczajony do obcowania z uczelwymi ludźmi, rozmawiał z p. Wohltatem na ten temat całkiem prywatnie tak, jak polityk w rozmowie z kontrahentem gotów jest poruszyć każdą ewentualność z wyjątkiem obradliwych. Polityka przecież zawsze musi

interesować się tym, o czym myśli przeciwnik.

Ale p. Wohltat, agent marsz. Goerlinga, zabawił się w prowokatora. Zaczął rozmowę, a gdy zrozumiał, że nic z tego nie będzie, sam fakt rozmowy rzucił na warsztat niemieckiej propagandy.

Po tych „sensacjach” min. Hudson musiał się czuć tak, jak mógłby się poczuć pan domu, który nagle widzi, że zaproszony przez gościa chowa ukradzioną srebrną łyżkę do kieszeni.

Jest to w guście hitlerowskim: cel uświęca środki.

Czyżby Niemcy tą drogą próbowali badać możliwości i warunki zawarcia pokoju?

Możliwe, bo oto wyjaśniają się

WARUNKI SOJUSZU NIEMIECKO - WŁOSKIEGO,

zawierające liczne tajne klauzule, a między innymi dotyczące ewentualności wojny z Anglią.

Otóż rewelacje prasowe twierdzą, że zasadniczym warunkiem Mussoliniego, od przyjęcia którego uzależnił on podpisanie aliansu z Berlinem, jest tajna klauzula, przewidująca, że Włochy biec się będą po stronie Rzeszy w każdym wypadku, ale nie w tej wojnie, w którejby przeciw Niemcom wystąpiła Anglia.

Rzecz w tym, że Mussolini uważa po prostu sojusz z Berlinem za instrument gry politycznej w czasie pokoju, lecz nie za instrument wojny.

Sprawy te nie przesądzą jednakże, jak długo uda się obu partnerom maszerować razem.

PRZEGLĄD PRASY**Jak długo Niemcy mogą prowadzić wojnę?**

Dawna tajemniczość spraw wojennych zaczyna powoli przechodzić do przeszłości. Dziś przeciwnicy znają się wzajemnie dość dobrze, i na długo przed powzięciem decydujących postanowień obliczają wszystkie możliwości.

„Dziennik Poznański” w ciekawym artykule majora dypl. Jerzego Kurpisa zastanawia się nad siłą Niemiec, i po przedstawieniu szczegółowych danych, dotyczących wszystkich dziedzin życia, do takich dochodzi wniosków:

„Biorąc pod uwagę powyższe cyfry zapasów i rodzimej produkcji oraz licząc, że zapotrzebowanie wojenne Niemiec w tej dziedzinie (2 do 4 razy większe niż pokojowe), może wynieść rocznie: 40 milionów żelaza, 800 tys. ton miedzi i 20 milionów płynnego paliwa — to surowcowa wytrzymałość wojenna Trzeciej Rzeszy może wyglądać następująco: 9 miesięcy wojny, jeżeli chodzi o żelazo i miedź oraz... 6 tygodni wojny, jeżeli chodzi o naftę i benzynę. Jeżeli miała miejsce masowa produkcja paliwa płynnego z węgla — to wówczas wytrzymałość w tej dziedzinie mogłaby się podnieść nawet do kilku miesięcy, ale zużycie węgla byłoby olbrzymie, jak to poprzednio wykazano.

W powyższej kalkulacji przyjęto, iż własna produkcja w czasie wojny nie uległa obniżeniu. Wymaga to jednak całej armii robotniczej. Wojna światowa wykazała, że na 3 żołnierzy potrzeba 1 robotnika w przemyśle wojennym. W przyszłej wojnie stosunek ten może nawet się ukształtować jak 2:1. Stąd też Niemcy pociągają już teraz do pracy w przemyśle wojennym miliony kobiet, których dotychczasowe zadanie zamykało się w trzech „K” (kościół, kuchnia i dzieci).

Jeżeliby blokada Niemiec w czasie ewtl. wojny nie była dość szczelna, to i wówczas ich wojenna wytrzymałość gospodarcza nie wykazywałaby pewnie dużego wzrostu, gdyż za import trzeba płacić i to złotem, którego Bank Rzeszy ma bardzo mało. Gdyby zmobilizować cały zapas złota Niemiec, to wówczas należałoby się liczyć ze wzrostem wojennej wytrzymałości Rzeszy o kilka miesięcy, gdyby blokada nie była całkowita.

Dodajmy, że sytuacja państw pokoju pod względem wojennej wytrzymałości gospodarczej jest w stosunku do państw „osi” po prostu potężna.

„Os” myśleć może o miesiącach, państwa pokoju mogą spokojnie myśleć o całych latach.

Revolucja hiszpańska jeszcze się nie skończyła

Cienie zwycięstwa gen. Franco nie tylko nie rozplywają się w słońcu jego sławy, lecz przeciwnie rosą, i noc niepewności osłania znowu zrujnowaną Hiszpanię.

„I. K. C.” w specjalnej korespondencji opowiada:

„W tej chwili trudno przewidzieć, czy konflikt obecny zostanie stłumiony, czy też przybierze szersze rozmiary. Pewnie jest natomiast, że rewolucja hiszpańska będzie się ciąć jeszcze długie miesiące, grożąc poważnymi reperkusjami na wyładki w Europie.

Miliardowa pożyczka premiera Goeringa

Doradca ekonomiczny premiera Goeringa p. Wohltat, dobrze znany ze sprytu, jaki wykazał w rokowaniach o traktat handlowy z Rumunią, pojechał do Anglii, by omówić sprawę połowu wielorybów. Przy sposobności poprosił o prywatną rozmowę p. Hudsona, ministra handlu zamorskiego. Wbrew przysłowiowej małomówności Anglików, okazało się, że brytyjski mąż stanu jest człowiekiem rozmownym. Jak tam było z wielorybami nie wiadomo; w każdym bądź razie połów udał się p. Wohltatowi znakomicie. Po powrocie do Berlina, spreparował przy pomocy swych kolegów z ministerstwa propagandy, swoją prywatną rozmowę z ministrem Hudsonem w sposób bardzo specjalny i ten nowy twór puścił w świat.

Umiejętnie rozpowszechniana plotka szybko wzrosła do pokaźnych rozmiarów.

Należy pamiętać, że hiszpańska wojna domowa wygrała nie jedna partia, lecz koalicja kilkunastu partij i ugrupowań, stworzona doraźnie, aby zwalczyć wspólnego wroga: marksizm.

Tak więc po stronie armii i generała Franco stanęli od pierwszej chwili monarchiści, zarówno Karliści, jak zwolennicy Alfonsa XIII, republikanie konserwatyści, Konfederacja pravicowych grup autonomicznych Gil Roblesa, Akcja Katolicka, agrariusze, związki pracodawców, Katalońska Liga Regionalistyczna, słowem — od skrajnej prawicy po republikanów radykalnych posła Lerroux — ci wszyscy, którzy największe bezoporne niebezpieczeństwo widzieli w rewolucyjnej demagogii Frontu Ludowego.

„Falanga” wystąpiła z gotowym planem: wewnątrz państwa — ustroj faszystowski - syndykalistyczny, oparty na partii; nazewnątrz — dawny imperializm, odrodzony dzięki przymierzu z Niemcami i Włochami, a który zyska szanse raczej, w razie klęski zachodnich demokracji.

Plan ten nie zachwyca innych sojuszników. Monarchiści wołają o króla, baskowie nacjonalści żądają autonomii, konserwatyści i zwolennicy Gil Roblesa salają się ku koncepcjom ustrojowym angielsko-francuskim, agrariusze niepokoją się planami falangisty Fernandez Cuesta.

Czy gen. Franco da sobie radę z tym wewnętrzny chaos — nie można przewidzieć. Ale gen. Franco mimo wszystko ma dużo czasu. Przecież zajmuje się także sprawą naszego Gdańska.

Rośnie zrozumienie polsko-litewskie

Lat temu kilkaset wyższa kultura polska nasyciła swą krwią bratnią Litwę, a wspólne życie pod jednym sztand. sprawiło to, że dwa narody miały jedną wspólną du-

row. Zaczęto twierdzić tu i ówdzie, że rząd angielski, bojąc się wojny, chce dać Niemcom olbrzymią miliardową pożyczkę, byle tylko Trzecia Rzesza powstrzymała się od dalszych kroków zaczepnych. Na potwierdzenie przez berlińskie koła oficjalne wiadomości z gruntu fałszywej, czynniki niemieckie liczyć oczywiście nie mogły. Chodziło im o wzbudzenie wśród społeczeństwa angielskiego nieufności do rządu, a w pierwszym rzędzie o zbadanie odruchów tego społeczeństwa. Jeżeli istniały jeszcze jakiegokolwiek wątpliwości, muszą się ich teraz na dobre wyrzec. Opinia angielska zareagowała natychmiast i to w sposób bardzo gwałtowny. W prasie zawrzało Domagano się bezzwłocznie wyjaśnień. Minister Hudson udzielił ich w sposób wyczerpujący.

Rozmowa jego z p. Wohltatem, ściśle

sze, bo wszystkie wielkie cele były wspólne. Dziś narody te idą własnymi indywidualnymi drogami, ale łączą się znowu dla wspólnego dobra i nawiązują coraz ochotniej nici dawnych wspaniałych tradycji.

Jednym z pięknych akordów tego porozumienia jest zbliżenie na polu współpracy kulturalnej. Wycieczka Zaw. Związku Literatów R. P. bawiła święto na Litwie, gdzie doznała serdecznego przyjęcia.

Korespondent „Kurier Porannego” opowiada:

„Prezes Gira wręczył kierownikowi wycieczki literatów polskich najstarsze tłumaczenie litewskie Mickiewicza i najnowsze tłumaczenie „Chłopów” Reymonta, wskazując na wystawie litewskich tłumaczeń literatury polskiej, znajdującą się w sali sąsiedniej, które to tłumaczenia zwiążek litewski ofiarował Związkowi Literatów Polskich.

Kierownik wycieczki literatów polskich prof. Konrad Górski, który podziękował za ofiarowane tłumaczenia i stwierdził, że literaci w pracy swej dają wprawdzie świat fikcji, ale te fikcje służą jedynie do wyrażania prawdy.

Podkreśliwszy wspaniały rozmach, który się w życiu dzisiejszej Litwy objawia, mówca oświadczył:

Największy nasz poeta, którego nazwisko i wam niemożebno obojętne, Adam Mickiewicz, dał genialną syntezę ducha dziejów Polski, stwierdzając, że naród polski całą swoją historią realizował ideał wolności, umożliwienie wolności własnej i poszanowanie wolności cudzej.

Ta synteza jest bezwzględna prawdą, która tylko oko genialnego poety w perspektywie dziejów dostrzec mogło.

Otóż pragnąłbym, aby wasze państwo w obcowaniu z nami przekonało się, że jesteśmy przedstawicielami narodu, który temu ideałowi wolności zawsze holdował i holdować nie przestanie.



NIVEA
ulatwia
równomierne
i szybkie opalenie!
Cena od 2,40 - 2,60

zresztą prywatna i poufna, nie wyrażająca zatem w żadnej mierze stanowiska rządu, doprowadziła do określenia, pod jakimi warunkami wyobraża sobie powrót Niemiec do grupy państw cywilizowanych. Mianowicie po spełnieniu dwóch zasadniczych postulatów: wycofaniu się z Czech i rozbrojeniu zarówno militarnym, jak przemysłowym Trzecia Rzesza dostalaby pomoc finansową.

Nierealność, łagodnie mówiąc, tego pomysłu nie wróżyła mu głośnego żywota. Propaganda niemiecka zdecydowała inaczej. Wypuściła potężnych rozmiarów balon próbny.

Zestrzelenie go nie przedstawiało trudności. Po wyjaśnieniach ministra Hudsona, premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że ani gabinet angielski, ani żaden minister nie wiedział o rozmowie ministra Hudsona z Wohltatem, że pod żadnym względem rozmowie tej gabinet nie udzielał poparcia i wreszcie, że rząd nie ma żadnego zamiaru wszczynania jakiegokolwiek rozmów tego rodzaju, które mogłyby wyglądać na okupienie pokoju.

Incydent został więc wyczerpany. Wzmógł on jeszcze czujność obrońców frontu pokoju wobec wszelkich prób dywersji. Dowiódł jednocześnie, że Niemcy uporczywie trzymają się metody wypuszczania balonów, bądź w sprawie Gdańska, bądź pożyczek angielskich, bądź agresji polskiej. Zapominają wi-

(Ciąg dalszy na str. 4-tej.)

O czym się mówi:

Szereg pism niemieckich ze względu na ton obrażający naszą godność narodową, ma odebrany debiet w Polsce.

Niemniej istnieją jeszcze obce agentury, które starają się kolportować w duchu obcych interesów zakazane gazety. Do takich właśnie agentur należy Deutsche Bucherverein w Poznaniu.

Instytucja ta sprowadzała niemieckie wydawnictwa z Rzeszy jako „towar”, a następnie rozsyłała je jako towarywowe przesyłki. Właśnie jedna z takich paczek została przychwycona w Grudziądzu.

Nie potrzebujemy chyba podkreślać, że tego rodzaju sabotowanie zarządzeń naszych władz i to na rzecz niemieckiej propagandy powinno być z całą surowością prawa ukarane.

Dzisiejsze czasy „zakłamania, fałszów i gwałtu” zaczynają budzić reakcję, za którą tęsknią miliony uczciwych ludzi.

Hasła moralności nabierają świeżych sił, przestały być martwym słowem, stają się wartością realną, która już musi być brana pod uwagę przez mężów stanu i wodzów armii — wszędzie.

Nawet w Sowieciech. Jeden z najwybitniejszych komisarzy politycznych armii czerwonej pisze o tych wartościach na łamach „Krasnej Zwiezdy”, i twierdzi, że bez „wiarę w ideał bez uczciwości stosunków pomiędzy oficerami, podoficerami i żołnierzami, bez walki z wszelkimi przejawami nadużyć i niemoralności, nie będzie zwartej armii i najwspanialszy sprzęt techniczny traci swoją wartość”.

My w Polsce dawno wiemy, że decydującą wartością jest człowiek i jego moralność, a nie maszyna i jej sprawność.

W Sowieciech zaczynają się tego domyślać.

W Niemczech jeszcze nie.

Metoda „wychowawcza” która rodzi zbrodnię

Napad bandycki na 70-letnią zamożną staruszkę, dokonany w stolicy przez b. studenta, b. urzędnika w przedsiębiorstwie prywatnym, syna spokojnych i przyzwoitych ludzi, Antoniego Cercha, nie zasługiwałby z pewnością na omówienie poza rubryką, notującą wypadki kryminalne — gdyby nie pewna okoliczność, która na to morderstwo rzuciła bardzo znamienne światło...

Otóż stwierdzone zostało, że zarówno Antoni Cercha, jak i jego pomocnik w uplanowaniu i wykonaniu bandyckiego napadu, niejaki Ireneusz Żyromski — szkołę „życia publicznego” przeżyli w jednym z zespołów młodzieżowych, którego „program” polegał na połączeniu dwu skrajności: ultra - radykalizmu i ultra - nacjonalizmu. Byli czynnymi członkami „Falangi”, tu się spotecznie i politycznie wychowali, tu przesiąkali „ideologią”, tu kształtowali swój światopogląd, tu im tłumaczono zasady i cele „przełomu narodowego” (słowo „rewolucja”, jako za nadto pachnące marksizmem, zostało zastąpione określeniem „przełom”).

Co wynieśli z tego środowiska, z tej szkoły społeczno - politycznej?

Wynieśli zupełnie pokraczne pojęcia o etyce. Wynieśli kult dla „machiafellizmu” w życiu zbiorowym, że cel uświęca środki wynieśli kult dla zasady, krzewionej od Ulricha v. Junginga przez Fryderyka Wielkiego po Bismarcka: siła przed prawem.

Rewolwer, którym Cercha uśmiercił bezbronną kobietę, jest ostatnim ogniwem w łańcuchu, którego pierwsze ogniwo składało się z grudy błota, rzuconej w twarz Ga-

briała Narutowicza, gdy w otwartym powozie jechał, by złożyć przysięgę jako Prezydent Rzplitej.

Już wtedy, w zaraniu wyzwolonej Polski, wyłoniła się ta koszmarna zasada „wychowawcza”, zaczęło się to urabianie dusz młodzieży w kierunku rzekomo narodowej i rzekomo chrześcijańskiej „etyki”, nie tylko zewalającej, ale wręcz polecającej młodym duszom naruszenie praworządności, posługiwanie się kastetem czy pałką, kamieniem czy rewolwerem, w imię rzekomo zagrożonego interesu narodowego, a przeciw każdemu, kogo tajne synhedriony partyjne pięcztowały miłanem „nienarodowców”.

Zasada, że „cel uświęca środki”, stała się normą postępowania tych „wychowawców” młodzieży, przypisującej sobie monopol „etyki narodowo - chrześcijańskiej”, od pierwszych chwil po wskrzeszeniu państwa. W imię tej zasady już 5 stycznia 1919, dokonano „zamachu” na rząd i w imię tej zasady g.oryfikowano zabójcę Pierwszego Prezydenta.

Posiew tej zasady w dusze młodzieżowe zachwacił nasze wyższe uczelnie, w krótych zyletkach czy kastet, pałką czy kamieniem, z bruku wyrwany, stały się przekonywującym „argumentem” i najlepszym „arbitrem” wobec profesorów innych przekonań i kolegów innych zapatrywań. „Argumentem” i „arbitrem”, użytym niemal w każdym roku szkolnym, przy każdej okazji, choćby przy sposobności odczytu o ślubach Jana Kazimierza, wygłoszonego dla synów chłopskich na lwowskim uniwersytecie,

W tym bujnym kwiecie nietolerancji dla przekonań leży się robak zdziczenia moralnego i zwyrodnienia etycznego. Na szczęście tylko w nielicznych, podatnych dla tych „nauk”, dla tej koszarnej „etyki”, duszach. Ogół młodzieży oparł się szczęśliwie tym wpływom. Ale był beznadziejnie gwałtowny, działający terrorem i — niestety — znajdujących wcale mocnych protektorów w środowiskach uniwersyteckich...

Antoni Cercha jest produktem doktryny, idealizującej „przełom” w postaci gwałtu i z rewolwerem w ręku. Jest oczywiście produktem niezamierzonym przez teoretyków „ruchu”, łączącego ultra - radykalizm z ultra - nacjonalizmem. Ale produktem, psychologicznie wytłumaczalnym. Bo jeśli młodemu człowiekowi wciąż się prawi, że samosąd i każda droga do celu jest zawsze godziwa, bez względu na użyte środki — to budzi się w nim wprost instykt zbrodniczy, a gdy w takim osobniku obudzi się chęć używania życia, chęć pofolgowania namiętnościom — wówczas jakże prostą i łatwą drogą mu się droga, wiedząca do bandytyzmu, droga dopięcia celu choćby kosztem cudzego życia...

Były student i były działacz „Falangi” Antoni Cercha był wychowankiem koszarnej szkoły, która wywiłszywy szyld etyki narodowo - chrześcijańskiej, znieprawiała młodzież, bo wychowywała ją w duchu, urągającym wprost prawdziwej etyce i narodowej i chrześcijańskiej.

M. G.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Sytuacja gospodarcza Wielkiej Brytanii

Sytuacja gospodarcza Anglii rozwija się w ostatnich miesiącach coraz pomyślniej. Niewątpliwie wpływają na to duże zbrojenia, które spowodowały ożywienie w przemyśle dóbr wytwórczych, a ostatnio także dóbr konsumpcyjnych, zwiększenie przewozów kolejowych i transportów morskich.

Cyfry za drugi kwartał br. nie zostały jeszcze ogłoszone. Ale już w I-szym kwartale zaznaczył się silny wzrost produkcji przemysłowej. Wskaźnik produkcji ogłoszony przez Board of Trade, wynosił na koniec I-go kwartału 149,1, dla wytwórczości żelaza i stali gdy w ostatnim kwartale 1938 roku tylko 119,8. Wzrost produkcji w tym dziale jest więc bardzo poważny. Wskaźnik produkcji przemysłu maszynowego i stoczni wzrósł ze 129,5 do 135,1, przemysłu tekstylnego ze 114 do 120,7, przemysłu garbarskiego i obuwniczego ze 107,4 do 119,2. Cyfry za drugi kwartał wykazały jeszcze znacznie większy wzrost wytwórczości. Widać to już choćby z produkcji żelaza i stali. Pierwsza osiągnęła 715.000 ton w czerwcu br., wobec 541.000 ton w odpowiednim miesiącu poprzedniego roku, druga zaś wynosiła 1,2 miliony ton, czyli osiągnęła prawie najwyższą dotychczas notowaną angielską produkcję stali.

Nieco gorzej przedstawia się sytuacja w przemyśle spożywczym. Wskaźnik przemysłu spożywczego spadł ze 123,4 w ostatnim kwartale 1938 roku do 118,5 w pierwszym kwartale b. r. W drugim kwartale jednak już i na tym odcinku zaznaczyła się duża poprawa. Także obroty handlu detalicznego osiągnęły w maju br. w stosunku do maja ubiegłego roku wzrost o 9 proc., przy czym jednak trzeba zaznaczyć, że poszukiwane są raczej towary tanie, gorszych gatunków.

Ruch budowlany natomiast w r. b. znacznie osłabł. Budownictwo mieszkaniowe rozwija się bardzo powoli, a również budownictwo fabryczne nie jest zbyt wielkie.

O ożywieniu koniunktury świadczą zwiększenie się dochodów eksploatacyjnych kolei. Podczas gdy w pierwszym kwartale br. wpływy czterech największych towarzystw kolejowych były w stosunku do odpowiedniego okresu 1938 r. jeszcze o 1.661.000 funtów szterl. niższe, to w drugim kwartale br. wzrosły one w stosunku do odpowiedniego okresu 1938 roku o 483.000 £.

Stan zatrudnienia w połowie czerwca br. wynosił 11.969.000 osób, co oznacza o pół miliona więcej zatrudnionych, niż w roku poprzednim. Bezrobocie stale się zmniejsza, w niektórych gałęziach przemysłu daje się już zauważyć brak wykwalifikowanych robotników.

Ceny towarów w br. nie wykazują wielkich wahań. Ogólny wskaźnik cen hurtowych wynosił w czerwcu br. 117,6, wobec 121,5 przeciętnie miesięcznie w roku 1938. Ceny sprowadzanych surowców są na ogół dość stabilizowane. Ceny zbóż przeważnie

zniżają. Ogólny wskaźnik cen detalicznych w czerwcu wynosił 135, a wskaźnik kosztów utrzymania 153. Obydwa te wskaźniki nie różnią się zbyt od wskaźników z poprzedniego miesiąca.

Obroty handlu zagranicznego wykazały

Krajowy rynek żelaza w czerwcu bieżącego roku

Wewnętrzny rynek żelaza w czerwcu br. znamionowało większe ożywienie, niż w miesiącu poprzednim. Znalazło ono wyraz we wzroście ogólnej ilości zamówień, udzielonych hutom za pośrednictwem Syndykatu Polskich Hut Żelaznych. Zbyt wytworów walcowniczych osiągnął bowiem 59,323 t., wzrósł zatem w porównaniu z miesiącem poprzednim o 23.545 t.

Zwiększenie napływu zleceń w czerwcu spowodowane zostało wyłącznie wzrostem zleceń rynku prywatnego, w szczególności zaś handlu który rozpoczął uzupełnianie składów.

Zamówienia handlu hurtowego wzrosły o 11.850 t.

Mają, bo wynoszący tylko 196 t. wzrost wykazały zlecenia przemysłu, na które skła-

da się zarówno zapotrzebowanie zakładów, podających żelazo procesowi przetwórczemu, dla dalszej odsprzedaży, jak i zapotrzebowanie o charakterze bezpośredniej konsumpcji.

W czerwcu br. zlecenia zakładów przemysłowych wykazały wzrost, i tak należy zanotować w druciarniach o 1.279 t., ocynkowniczych blach o 970 t., oraz w przedsiębiorstwach komunikacyjnych o 95 t. W pozostałych natomiast gałęziach przemysłu nastąpił nieznaczny spadek.

Zamówienia rządowe wzrosły w porównaniu z miesiącem poprzednim o 11.029 t.

Z poszczególnych gatunków żelaza najpoważniejsze pozycje zbytu stanowiły grupy: żelazo prętowe, blachy cienkie i kształtowniki.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów o polityce zbożowej

Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 13 bm. uzupełnione zostały poprzednio powzięte uchwały w sprawie polityki zbożowej tak, iż w chwili obecnej całość polityki zbożowej na kampanię najbliższą została już ustalona.

Program tej polityki w wielu punktach rozszerza stosowane dotychczas środki podtrzymywania cen zboża, z wyjątkiem tylko eksportu owsa, który w ubiegłej kampanii odbywał się przez pół roku w sposób swobodny i został wstrzymany dopiero w połowie kampanii. W bieżącym roku eksport owsa będzie wstrzymany od początku. Zakaz wywozu owsa nie zaciąży jednak na rynku wewnętrznym ze względu na to, że w tym roku wystąpił znaczny wzrost spożycia wewnętrznego.

Rząd i przedstawiciele rolników uznali natomiast za słuszne, utrzymanie ciągłości eksportu pozostałych rodzajów zbóż poza owsem, mimo, że zapotrzebowanie rynku wewnętrznego rośnie i rosnąć będzie niewątpliwie w dalszym ciągu, wobec wzrostu zatrudnienia i dokonywanego powiększenia zapasów we wszystkich ogniach obrotu gospodarczego. Szczególniejszy nacisk w te-

gorocznej polityce eksportowej kładzony będzie na wywóz mniej masowych produktów roślinnych, takich jak strączkowe w pierwszym rzędzie. Ponieważ wywóz tych artykułów nie osiągnął dotychczas dostatecznej skali, pomoc dla tej dziedziny eksportu zostanie wydatnie wzmocniona.

W odniesieniu do jejźmienia zastosowane zostaną od początku nowej kampanii szczególnie wydatne środki pomocy wywozowej, gdyż rynek światowy dla tego zboża kształtuje się korzystniej, niż dla pozostałych. Dla pszenicy zapewniona jest pomoc wywozowa w wysokiej skali, jednakże ceny światowe są tak niskie, że opieranie opłacalności głównie na wywozie nie dałoby wyników, wobec czego decydujące znaczenie dla poziomu cen posiadać będzie przystosowanie podaży do popytu ze strony rynku wewnętrznego, którego pojemność na pieczywo pszenne wyraźnie wzrosła. W dziedzinie żyta, wobec stałych jego nadwyżek, połączone będzie postulat utrzymania koniecznej zasobności kraju w zboże z postulatem podtrzymania ceny żyta. Rząd od początku tegorocznej kampanii zachowuje pomoc swo-

SPRAWA NIEBYWAŁEGO SPADKU CEN PSZENICY — TEMATEM ROZMÓW MIĘDZYNARODOWYCH.

Spadek cen pszenicy do niebywale niskiego poziomu na rynkach światowych wywołał wprost katastrofalny stan rzeczy dla tych szczególnie krajów, które żyją przeważnie z rolnictwa, a więc m. in. i dla Polski. W lipcu notowano w Liverpoolu (Anglia) pszenicę z dostawą po 3 sh. 6 i pół d., podczas gdy dwa lata temu cena wynosiła 108 sh., a rok temu 64 sh. Tak niskiej ceny pszenicy, jak w roku bieżącym nie notowano już od przeszło 350 lat.

W celu zarządzenia temu stanowi rzeczy, zebrali się w Londynie przedstawiciele czterech głównych krajów produkujących pszenicę, a mianowicie: Argentyny, Australii, Kanady i Stanów Zjednoczonych. Po przedyskutowaniu całego zagadnienia, ustalono trzy najważniejsze punkty, które mają zaradzić złu przez: 1) ograniczenie rozmiarów produkcji, 2) ustanowienie światowej ceny minimalnej i 3) przydziału kwot eksportowych. Ponieważ w niektórych państwach istnieją przeszkody konstytucyjne, przeto wprowadzenie wyżej podanych punktów nie może nastąpić. Tymczasem produkcja w roku bieżącym zapowiada się wzrost rekordowy. Tak wysokich zbiorów pszenicy nie notowano od kilku lat. Zapasy wojenne czyniła przez wiele państw przyczyniły się tylko w nie wielkim stopniu do zbilansowania rynku. Innego sposobu zarządzenia spadku cen pszenicy na razie nie ma. Stąd należy wnioskować, że pszenica ma dość tendencje zniżkowe.

WZROST ZAPOTRZEBOWANIA NA NARZĘDZIA ROLNICZE W WOJ. POZNAŃSKIM.

Tegoroczny sezon na maszyny i narzędzia rolnicze na rynku wielkopolskim wykazał w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. znaczną wyższość obrotów.

Szczególnie duże ożywienie notowano w dziale maszyn i narzędzi żniwnych, w którym obroty zwiększyły się o 25 proc. Powodem dobrej koniunktury jest zapowiadający się urodzaj na żyto i pszenicę.

Ceny maszyn i narzędzi rolniczych nie wykazały poważniejszych zmian i utrzymują się na poziomie r. ub.

jąc jedynie dla tego eksportu pewne ograniczenia terenowe. Szczególny nacisk położony zostanie na zużywanie nadwyżek żytnich w inny sposób, niż na eksport, oraz na doprowadzenie do rolnictwa zwiększonej sumy kredytów rejestrowych i zaliczkowych. Wykorzystanie przez rolników wszystkich możliwości ułatwiających umiarkowane i spokojne podawanie zboża na rynek, stanowi nieodzowny warunek skutecznego przeprowadzenia zamierzonej przez rząd polityki zbożowej na kampanię najbliższą.

Na bieżni, boisku i ringu

Drugi dzień międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski w Gdyni

W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski w Gdyni, rozegrano szereg ciekawych spotkań, przy czym do Gdyni przybyli już wszyscy gracze, biorący udział w turnieju. Na razie w turnieju nie zanotowano żadnych poważniejszych niespodzianek.

W grze pojedynczej panów Czajkowski (Legia Warszawa) po 3-godzinnej ciężkiej walce pokonał Jugosłowianina Mayera w 5 setach 4:6, 6:3, 9:7, 9:11, 6:2.

W drugim spotkaniu Francuz Jamain odniósł zwycięstwo nad Anglikiem Howarthem (stałe mieszkającym w Gdyni) 6:1, 6:2, 6:1. Spychała wygrał z Lawendą 6:1, 6:0, 6:1. Ksawery Tłoczyński wyeliminował Chyrowskiego 6:1, 8:6, 3:6, 6:4.

Spotkanie pomiędzy Baworowskim i Bel-

dowskim zostało przerwane wskutek ciemności przy stanie 1:1, pierwszego seta wygrał Baworowski 6:2, a drugiego Beldowski 11:9. W grze pojedynczej pan Jadwiga Jędrzejowska z łatwością wyeliminowała Kindermannową 6:1, 6:0.

Jugosłowianka Kovac odniosła zwycięstwo nad Reymanową z Gdyni 6:0, 6:1. Gajdzianka wyeliminowała Zofię Jędrzejowską 6:2, 2:6, 6:2, wreszcie Bemówna zwyciężyła Luniewską 3:6, 6:4, 6:1.

W grze podwójnej panów para Hebda-Spychała zwyciężyła parę Słusarz-Chyrowski 6:2, 6:1, 6:2. Para Gottschalk-Ksawery Tłoczyński wyeliminowała parę Howarth-Zieliński 6:0, 6:1, 6:0.

W grze mieszanej i grze i podwójnej pan w śród walk nie rozegrano.

Starachowice — Gryf

W niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 17-tej na Stadionie Wojskowym w Toruniu odbędzie się ostatnie spotkanie o wejście do Ligi pomiędzy SKS. Starachowice a WKS. Gryf.

Gdy w pozostałych grupach kwestia zdobycia pierwszego miejsca została już ustalona, w grupie 1 zadecyduje ostatnia niedziela.

Toruński Gryf aczkolwiek już stracił szansę na pierwsze miejsce to jednak decydującą będzie w zdobyciu pierwszego miejsca przez pozostałe kluby.

W tegorocznych rozgrywkach toruńscy mieli wyraźnego pecha. W początkach stracił Ziolkowskiego (wskutek choroby) później Kosobuckiego i Wierzchowskiego (kontuzje).

Z tą też porażką u siebie i na obcych boiskach. Młodziecy Gryfu aczkolwiek przedstawiają się na przyszłość dość dobrze, jednak do tak poważnych i nerwowych spotkań jeszcze nie dorosli. Na niedzielę Gryf

wystąpi w normalnym składzie i uwzględniając własne brzo, może Starachowicom splotać nieprzyjemnego figla. Starachowicom wystarczy jak najmniejsza wygrana i do tego napewno dążyć będzie za wszelką cenę. Gryf na własnym boisku i w pełnym składzie będzie chciał napewno udowodnić, że tylko pechowe zdekompletowanie drużyny i w tym roku nie pozwoliło mu zająć pierwszego miejsca. O godz. 15,30 przedmecz.

Konferencja związków wioślarskich państw bałtyckich

W Bydgoszczy obradował pod przewodnictwem dr Siemiątkowskiego zjazd delegatów związków wioślarskich państw bałtyckich. Polskę reprezentowali pp. Długoszewski, Czajkowski, Zewicki. W imieniu Danii wystąpił p. Crusell, Łotwę reprezentował p. Wiktor Weidemann. W wyniku obrad postanowiono, że bieg czwórki o mi-

DALSZE WALKI O WEJŚCIE DO LIGI.

W najbliższą niedzielę, dnia 30 bm., odbędzie się następujące dalsze mecze o wejście do Ligi.

W Łodzi LKS—Legia Poznań. Sędzia p. Brzuchowski ze Lwowa.

W Toruniu Gryf—SKS Starachowice. Sędzia p. Kryszak z Poznania.

W Świętochłowicach Śląsk—Fablok. Sędzia p. Konczal z Pomorza.

W Stanisławowie Strzelec—Junak. Sędzia p. Sonnenschein z Warszawy.

W Lublinie Unia Lublin—PKS. Sędzia p. Sliwczynski z Częstochowy.

W Wilnie WKS Smigły—WKS Grodno. Sędzia kpt. Banasiak z Łucka.

PRZED OLIMPIADĄ W HELSINKACH.

Do igrzysk olimpijskich, które się odbędą w 1940 r. w Helsinkach, zgłosiło się, jak wiadomo, dotychczas 46 państw. Ze zgłoszonych krajów 22 podały już liczbę swych uczestników. Najwięcej zawodników zgłosiły Niemcy — 350, Ameryka wysłała 330 zawodników, Szwecja — 250, Anglia — 200.

Ze zgłoszonych państw 6 wystawia swych reprezentantów we wszystkich ważnych konkurencjach olimpijskich. Są to: Ameryka, Niemcy, Holandia, Anglia, Szwecja i Finlandia.

Najwięcej zawodników zgłoszono do konkurencji lekkoatletycznych. Na drugim miejscu znajdują się pływacy przed bokserami, zapasnikami i wioślarzami.

Targi Smyrneńskie

Jak już donosiliśmy, w czasie od 20 sierpnia do 20 września br. odbędą się doroczne Międzynarodowe Targi Smyrneńskie, w których Polska weźmie po raz pierwszy udział we własnym pawilonie.

Zorganizowanie przez Państwowy Instytut Eksportowy polskiego pawilonu przyczyni się niewątpliwie do nawiązania i umocnienia bezpośrednich kontaktów między rynkiem tureckim a polskimi sferami gospodarczymi. Turcja posiada dla nas znaczenie nie tylko, jako stosunkowo bardzo pojemny rynek zbytu dla polskich produktów przemysłowych, ale również jako bardzo ważna, a dotąd należycie niewyżytkana baza, szeregu podstawowych surowców.

W związku z otwarciem Targów Smyrneńskich wyjeżdża w dniach najbliższych do Smyrny przedstawiciel Instytutu p. A. Thullie. Również przewidziana jest wycieczka handlowców i przemysłowców polskich do Turcji, organizowana przez Izbę Handlową Polsko-Turecką w Warszawie.

Miliardowa pożyczka premiera Goeringa

(Dokończenie ze str. 3-ciej).

Ważnie, że pierwszeństwo dziś mają nie balony, lecz samoloty.

Mówią nam o tym bombowce i samoloty myśliwskie angielskie, lecące w swartych szkach nad Francją i gotowe w każdej chwili wrócić się w kierunku Berlina. Na te realne argumenty, będące istotnym wyrazem stanowiska Wielkiej Brytanii, chytne metody propagandy niemieckiej nie wiele pomogą.

Para pomysłowych oszustów „wystąpiła” w Bydgoszczy

Oszuści w pomysłach są niewyczerpani, a przygotowani z góry, oszukańczy plan udaje im się zwykle dzięki wrodzonemu tupetowi i bezczelności.

Taką niezwykłą bezczelnością popisała się znów na terenie Bydgoszczy pewna para oszustów. Około godz. 6,30 rano wszedł do zakładu krawieckiego p. Sypniewskiego przy ul. Św. Trójcy 3 pewien mężczyzna, który, przeprosiwszy za przybycie o tak wczesnej porze wyjaśnił, że spieszy mu się do służby, a chciałby przed tym obejrzyć materiał na spodnie. P. Sypniewski więc wprowadził rannego „klienta” do drugiego pokoju, gdzie ma składane materiały. W międzyczasie zjawiała się w pierwszym pokoju jeszcze jedna „klientka”, która oświadczyła, że chciała by kazać sobie uszyć kostium. — „Klientka” przez dłuższy czas tłumaczyła krawcowi, jaki to ma być kostium, z jakiego materiału itd. Wówczas z drugiego pokoju wyszedł pierwszy klient, oświadczając, że spieszy mu się do służby, przybędzie za-

tem popołudniu. Wkrótce potem również „klientka” oświadczyła, że przybędzie jeszcze raz później.

Po wyjściu obojga p. Sypniewski stwierdził, że zniknęły mu dwa kupony materiału na ubranie. Materiały zabrał „klient”, który

chciał kupić spodnie, ukrywając je najprawdopodobniej pod płaszczem. Kobieta, która zagadywała krawca niewątpliwie była jego współkrawcą. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenie celem ujęcia sprytnych oszustów.

Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” W INOWROCŁAWIU** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. tel. 198. Godziny urzędowania od 10-14 i 16-19.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „Pod Orłem” — Rynek.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z piątku na sobotę dr. Kubiak — ul. Król. Jadwigi; z soboty na niedzielę dr. Mierostawski — ul. Solankowa; z niedzieli na poniedziałek dr. Nickelmann — ul. Solankowa.

— **Karetka pogotowia** — tel. 278.

— **Telefon postoiu autodorożek nr 561.**

— **Telefon Straży Pożarnej nr 618.**

— **Komisariat P. P.** — ul. Gen. Pierackiego nr 6. tel. 534.

— **Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17-19.

— **Biblioteka Ogniska KPW**, — ul. Magazynowa. Z powodu porządkowania biblioteki uprasza się czytelników o zwrot książek gospodarzowi świetlicy K.P.W. p. Strękowi — w godz. od 9 do 20.

— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Król. Jadwigi (Hotel Bast) czynna codziennie od godz. 8-19 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

AS: „Królowa tańca”.
ŚWIT: „Niewidzialna rywalka”.
SŁONCE: „Szalony chłopak”.
STYLOWY: „Zwycięzca żywiołu”.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Od Redakcji.** Wobec często zdarzających się wypadków późnego nadsyłania do „Przedstawicielstwa” w Inowrocławiu komunikatów, ogłoszeń i zawiadomień, podajemy zainteresowanym do wiadomości, że wszelki materiał redakcyjny do następnego numeru „Gazety Pomorskiej” przyjmujemy tylko do godziny 13-tej dnia poprzedniego.

— **Trójmecz lekkoatletyczny.** W niedzielę, 30 bm. rozegrany zostanie mecz lekkoatletyczny na boisku „Sokoła” w Inowrocławiu między „Sokołem”, KPW i „Goplanią”. Sensacją zawodów będzie rzut młotem, który to konkurencję po raz pierwszy zobaczymy w Inowrocławiu w oficjalnych zawodach międzyklubowych. Konkurencje są następujące: biegi 60 m, 100 m, 400 m, 800 m, skoki w dal, wznwyż i trójkok; rzuty kulą, dyskiem, oszczepem i młotem.

— **Niedzielne wycieczki.** Autobusami wycieczką dla kuracjuszy do Biskupina organizuje Polskie Towarzystwo Krajoznaw-

cze — oddział w Inowrocławiu w niedzielę, 30 bm. o godz. 13.30. Wyjazd sprzed Solanek. Również w niedzielę, 30 bm wyjedzie z Inowrocławia do Gdyni pociąg turystyczny w cenie 12,45 zł, za przejazd w obie strony i nocleg w pociągu. Wyjazd ze Stacji Inowrocław o godz. 0.13, a wyjazd z Gdyni w dniu 1 sierpnia br. o godz. 0.9.

— **Zawody kajakowe i regaty żeglarskie w Janikowie.** Odwołane w ubiegłą niedzielę zawody kajakowe i pływackie oraz regaty żeglarskie w Janikowie pod Inowrocławiem odbędą się w niedzielę, 6 sierpnia br. Program pozostał ten sam. Ogłaszaliśmy go w ubiegłym tygodniu. Zgłoszenia zawodników zrzeszonych i niezrzeszonych bez opłaty wpisowego przyjmuje kancelaria adwokata Cerkaskiego w Inowrocławiu, ul. Król. Jadwigi 10. Do zawodów dopuszczone będą tylko kajakownicy turyści.

— **Zbiórka dzieci na półkolonie.** Ubezpieczalnia Społeczna w Inowrocławiu zawiadamia, iż dzisiaj w piątek, w godzinach przedpołudniowych nastąpi zbiórka wszystkich dzieci (w gmachu Ubezpieczalni Społecznej), które mają w bież. roku być umieszczone na półkoloniach. (Miejsce zbiórki — gmach drugi Ubezpiecz. Społ. w Inowrocławiu przy Alejach Sienkiewicza nr. 1).

— **O piłkarskie mistrzostwo Pomorza.** W niedzielę, 30 bm. o godz. 16-tej odbędzie się na boisku Koszarowym w Inowrocławiu zawody piłki nożnej z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Pomorza, między T. G. „Sokół” Bydgoszcz, a miejscowym WKS-em. Wejście na boisko z ulicy Karola Libelta. Bilety wstępu 50 gr; młodzież 25 groszy.

— **Z karty żałobnej.** W Inowrocławiu zmarł w 18 roku życia śp. Kazimierz Janowiak, członek inowrocławskiej Drużyny Żeglarskiej i zastępca zawodnik K. P. „Goplania”. W pogrzebie udział brali liczni sportowcy z całych Kujaw, oddając ostatnią ziemską przysługę wzorowemu koleźce, którego zgon okrył żałobą cały sportowy świat Kujaw. R. i. p.

— **„Jak Hitler przyjdzie, to was Polaków we śnie wydusi!”** — oto okrzyk młodego Niemca 21-letniego Beno Sonnenberga z Kępy Kujawskiej pod Inowrocławiem. Zasiadł on ostatnio na ławie oskarżonych w Sądzie Grodzkim w Inowrocławiu, i świadkowie dowiedli, że istotnie wyżej cytowany okrzyk padł z ust Sonnenberga. Inni świadkowie obciążyli go ponadto zeznaniami, z których wynikało, że użył ponadto jeszcze innego zdania o niecenuralnej treści, obrażającego Polkę i Polaków. Po krótkiej naradzie sąd wydał wyrok 6 miesięcy aresztu i 30 zł grzywny.

Pomorska sztafeta na Zjazd Sierpniowy do Krakowa

Jak już o tym informowało Polskie Radio, Komenda Główna Związku Strzeleckiego, w porozumieniu z szeregiem innych organizacji, przygotowuje na dzień 6 sierpnia do Krakowa 15 sztafet pieszych z pochodniami.

Miejscom startu sztafet są ważniejsze ośrodki kraju względnie znane pola bitew a mianowicie: Wilno, Jastków, Polska Góra, Lwów, Rafajłowa, Łowczówek, Bogumin, Krzywopłaty, Września, Gdynia, Radzymin Laski, Warszawa i Poznań.

Sztafety rozpoczynają bieg w różnych terminach, ale z takim obliczeniem, aby w dniu 5 sierpnia o godz. 18 stanęły w historycznych Oleandrach w Krakowie, gdzie zapalą przygotowane stosy.

Od Zarządu Pom. Okręgu Związku Strzeleckiego otrzymujemy bliższe informacje dotyczące sztafety pomorskiej.

Pomorska sztafeta nosi numerację „10” i rozpoczyna swój bieg w Gdyni w dniu 2 sierpnia o godz. 18,31 i biegnie przez powiaty: morski, kartuski, kościarski, starogardzki, tczewski, świecki, grudziądzki, wąbrzeski i rypiński, gdzie na granicy z pow. sierpeckim zostanie przejęta przez województwo warszawskie.

Przez teren woj. pomorskiego będzie sztafeta biec całą noc i dzień, a przejęcie jej przez woj. warszawskie wyznaczone jest na dzień 3 sierpnia godz. 23.11 na granicy pow. rypińskiego i sierpeckiego.

Sztafeta składać się będzie z 2 ludzi a przebieg jednej pary wynosi będzie 200-400 mtr.

Organizacją sztafety w terenie zajmują się pow. Kom. PW i WF, względnie pow. Kom. Z. S.

Celem spopularyzowania imprezy Okręgowy Zarząd i Komenda ZS. nawiąza kontakt ze wszystkimi organizacjami młodzieżowymi a w szczególności zorganizowanymi w PW i WF.

Wagon świń chorych na przyszcycę zatrzymano w Tczewie

Na przeładowni kolejowej w Tczewie, powiatowy lekarz weterynarii p. dr Terlikowski, badający transport trzody chlewnej z Chełmna stwierdził, że wszystkie świny zarażone są przyszcycą.

Cały transport, w ilości około 80 sztuk zatrzymano i skierowano do rzeźni miejskiej, gdzie chore świny ubito, a równocześnie wydano zarządzenie dokładnego odkażenia przeładowni.

— **Wycieczka Zjedn. Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Warszawie**



Do Warszawy przybyła wycieczka wielkiej organizacji polskiej w Stanach Zjednoczonych — Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego. Wycieczkę przewodzi prezes p. Józef Kania. W skład wycieczki, złożonej z 33 osób, wchodzi również: kapelan Zjednoczenia ks. Janeczko, sekretarz organizacji p. Józef Barć, red. Fr. Barć, dyr. Daniel oraz dyrektorki Duch i Górna. W dniu 26 lipca wycieczka złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, po czym uczestnicy wycieczki udali się na zwiedzanie zabytków miasta oraz okolic Warszawy. Na zdjęciu moment składania wienca.

BRODNICA

— **Kino Reform:** „Doktor Murek”.

— **Przeniesienie.** P. podprokurator Stefan Redziński z Brodnicy zostaje przeniesiony do Grudziądza.

— **Ucieczka więźniów.** Z brodnickiego więzienia uciekło dwóch więźniów, którzy byli zajęci pracami polnymi, w gospodarstwie wiejskim.

Więźniowie uciekli w pobliskie lasy, gdzie zostali spostrzeżeni przez zawiadowcę stacji Drużyny, który zgłosił o tym w Brodnicy. Zarządzony natychmiastowy pościg doprowadził do ujęcia jednego z nich. Drugi natomiast zbiegł i ukrywa się dotychczas. — Poszukiwania trwają.

— **„Żołnierz polski a niemiecki”** Dziś, w

piątek o godz. 20-tej odbędzie się w sali gimnazjum męskiego przy ul. Mazurskiej w Brodnicy odczyt pt. „Żołnierz polski a niemiecki”. Odczyt wygłosi kpt. Polesiński, jeden z najlepszych znawców stosunków panujących w armii niemieckiej. Nie wątpimy że odczyt ten zgromadzi tłumy publiczności, tak jak i w innych miastach.

— **Niewiarygodne.** Mimo dość dużej liczby bezrobotnych na terenie miasta, oraz wstrzymaniu prac inwestycyjnych na okres żniw, brak jest rąk do pracy w polu. Ponieważ bołaczka ta rok rocznie się powtarza, należałoby poczynić odpowiednie kroki, by zaradzić złu wypływającemu z niechęci do pracy rolnej.

Tajemnicza śmierć bydgoskiego handlarza

W lesie pod Oslem, w pow. świeckim, znaleziono na drzewie wisielca. Po przeprowadzeniu dochodzeń ustalono, że jest to Marian Cieślak, handlarz z Bydgoszczy. Cieślak wyjechał dnia 7 bm. samochodem ciężarowym z szoferem na prowincję, celem skupu złomu żelaznego i do tej pory nie dał znaku życia. Tajemnicę komplikuje jeszcze fakt zaginięcia samochodu i szofera, za którym wszczęto poszukiwania.

Pojezdzenie brodnickie wielkim obozem harcerskim

Corocznie zjeżdżają się do kraju stu jezior — jak nazwano powiat brodnicki — liczne wycieczki niemal z całego kraju. Rok bieżący, to rok harcerszy. Dzień w dzień przez Brodnicę przechodzą grupy i grupki harcerzy i harcerek, zwiedzają stare ruiny i nowocześniejsze gmachy po czym niktą, zasywając się w lasach pod pobliskimi jeziorami.

Na terenie powiatu bawią drużyny harcerskie z Warszawy i województwa warszawskiego, województwa łódzkiego i śląskiego oraz Pomorza.

Niemiec o polskim nazwisku okazał się „sumiennym” współniklem

Z Bydgoszczy wyjechał do Gdańska, a stamtąd do Niemiec obywatel niemiecki, Stanisław Majewski wraz z żoną i córką.

Majewski zamieszkiwał od wielu lat w Bydgoszczy, gdzie był współwłaścicielem dużego składu dykt i drzewa. Korzystając z wyjazdu współnika, zainkasował należności od dłużników, podjął pieniądze z kasy i z banku i zbiegł.

Lubawa

— **Zaszczytny awans.** Znany i ceniony działacz społeczny p. Zygmunt Marszałek z Białejgóry, kawaler Orderu Virtuti Militari i Krzyża Walecznych z trzema okuciami, otrzymał ostatnio awans na majora rez. Zaszczytne to wyróżnienie, społeczeństwo przyjęło z najszczerzą radością, bowiem p. major Marszałek potrafił zjednać sobie serca tych wszystkich, którzy rzetelną i realnie pojętą pracę umieją ocenić.

— **P. gen. Zając bawił w Lubawie.** Podczas uroczystości przywitania Szkoły Podoficerskiej dla Małoletnich bawił w Lubawie p. generał Zając, następca śp. gen. Orlicz-Dreszera. P. generał Zając przybył do Lubawy z mjr. rez. Marszałkiem z Białejgóry, u którego przebywał w odwiedzinach. Wierzymy, iż przywitanie jakie szkole zgłowała ludność miasta Lubawy, wywarło i na p. Generale wrażenie jak najlepsze.

— **Harce piorunów.** Nad powiatem lubawskim przeszła burza połączona z silnymi opadami. Podczas burzy uderzały t. zw. „zimne gromy”, które niszczyły napotkane na drodze przedmioty, nie wywołując pożarów. Ofiarą padły po większej części instalacje elektryczne. Ofiar w ludziach nie było.

Pożary od piorunów powstały jedynie w Mikołajkach u rolnika Wł. Kotewicza, gdzie spłonęła stajnia i w Szwarcenowie, gdzie spłonął stóg zboża, należący do rolnika Kochalskiego.

— **Ukąszona przez żmłję.** W czasie przechadzek po lesie państwowym w Zieluniu pod Lidzbarkiem została ukąszona w nogę 8-letnia Jadwiga Meyka z Lidzbarku. Dziewczynka znajdowała się w towarzystwie ojca, który po spostrzeżeniu groźnego jej niebezpieczeństwa zastosował doraźne środki i zamieścił ją do lekarza. Dzięki nie zagraża jej życia.

Chełmno

— **Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ” w Chełmnie** mieści się przy ulicy 22 Stycznia 9. Tam przyjmuje się ogłoszenia i prenumeratę. Ogłoszenia do 17 słów i złotych.

— **Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych** przy ul. Wodnej 30, otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17-19.30.

— **Wiadomości parafialne.** W niedzielę nabożeństwo w Łęgu, a po niesporach zebranie Bractwa Najśw. Sakramentu w kościele.

— **Znów pożar, wskutek uderzenia gromu.** W zabudowania majątności — Tytlewo uderzył grom, co spowodowało pożar, którego pastwą padło pół obory. Zagrożoną drugą połowę, oraz resztę budynków zdołano uratować, dzięki energicznej akcji ochotniczej straży pożarnej z Chełmna. Dzielnym strażnikom należy się pełne uznanie.

— **Komisarz policji państwowej p. Teofil Polakowski** rozpoczął urlop wypoczynkowy, po którym nie wróci już na swoje stanowisko do Chełmna, gdyż został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Wołkowskiej.

— **Wstrzymanie robót porządkowych na wsiach.** Starosta pow. chełmiński podaje do wiadomości, że zgodnie z zarządzeniem p. ministra Spraw Wewnętrznych, wstrzymane zostały wszelkie roboty porządkowe na wsiach i osiedlach o charakterze rolniczym na przeciąg miesiąca lipca i sierpnia br. Zarządzenia w miesiącu obowiązują nadal. —

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dzisiaj piątek
Wiktor 28 lipca
Jutro sobota
Marty 29 lipca

— Biblioteka T. C. L. wraz z sekretariatem przeniesiona została z dniem 15 bm. do nowego lokalu przy ul. Pomorskiej 1 (parter).

WAŻNE TELEFONY:

- Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16 — telefon 06.
- Komisarjat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 27-00.
- Magistrat (Ratusz) — Jezuitska 1, telefon 26-00.
- Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16 — telefon 26-15 i 26-16.

DYŻURY APTEK

- Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 3682.
- Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 3098.

PROGRAM KIN:

LIDO: „Zeznanie szpiega”.
KRISTAL: „Niebezpieczna miłość”.
BALTYK: „Ordynat Michorowski”.
KAPITOL: „Sześć wywiadów”.
APOLLO: „Mój przyjaciel Maharadża”.
MARYSIENKA: „Florian”.

NOTATKI KRONIKARZA

- Srebrny Krzyż Zasługi za pracę społeczną uzyskał em. radca P. K. P. Jakub Bublej, długoletni prezes Zrzeszenia Okr. Techników Kolejowych.
- Kursy nauki pływania. Kluby, chcące dodatkowo jeszcze korzystać z bezpłatnej nauki pływania, winny zgłosić swych członków do Miejskiego Ośrodka W. P. najpóźniej do dnia 31 lipca br. Kursy rozpoczną się w dniu 7 sierpnia. Liczba uczestników jednej grupy wynosić musi co najmniej 15 osób.
- Osobiście. Referendarz Pom. Dyr. PKP z Bydgoszczy p. mgr. Kuczewski zawarł w Toruniu związek małżeński z p. Janiną Lewandowską. Młodej parze „Szczęść Boże”!
- Przez samochód osobowy najechany został Władysław Klusek (ul. Stepowa 16), który doznał szczęśliwie tylko lekkich obrażeń ciała.
- Kradzieży mieszkaniowych dokonano na szkodę J. Duszczyka (ul. Śniadeckich 4), któremu skradziono materiał na ubranie, i T. Zwonkowskiej (ul. Hetmańska 10), której skradziono 10 zł gotówki. — Poza tym L. Menowskiemu (ul. Dolina 5) skradziono rower, wartości 60 zł, pozostawiony bez dozoru przed gmachem Starostwa Grodzkiego.
- Kradną nawet kamieniki Roman Mikucki, zam. przy ul. Osada 14, zameldował na policji, że w Koronowie skradł nieznanemu sprawcy 5 m. sześć. kamienki - brukowca, wart. 80 zł.

WZNOWIENIE PRZEDSTAWIEŃ W TEATRZE MIEJSKIM

We wtorek, 1 sierpnia br. o godz. 20-tej dana będzie świetna krotoczwila K. Laufs p. t. „Dom wariatów”, w której doskonale zgrany zespół z p. Tatarskim na czele prześciga się w humorze, werwie i wesołości.

W środę, 2 sierpnia na afiszu arcywesoła komedia H. Adlera „Do wszystkiego” z udziałem pp.: Koronkiewiczówny, Morozowiczowej, Wańskiej, Malatyńskiej, Rostana i Szafraniego.

W czwartek, 3 sierpnia, wesoła amerykańska komedia Harta „Cieszymy się życiem”, na której publiczność bawi się doskonale, oklaskując z zapalem wszystkich wybornych wykonawców.

Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia codziennie w kasie teatru po cenach o 30 proc. niższych.

Wstrzegać się duru brzuszego

Wydział Zdrowia Publ. Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy podaje do wiadomości nast. ostrzeżenie:

Nastąpiła faza nasilenia duru brzuszego (tyfusu). Należy zatem jak najpilniej przestrzegać przepisów higieny, a mianowicie: umiarkowanego spożywania dojrziałych owoców i jarzyn, które należy przed jedzeniem przynajmniej dobrze opłukać, a w wypadkach wątpliwych jeść owoc ugotowany.

Nie należy zapominać o dokładnym myciu rąk przed jedzeniem, jak i o tępieniu much, najgroźniejszych roznosicieli chorób epidemicznych.

W wypadkach zachorowania konieczne jest zgłoszenie wypadku tego u lekarza miejskiego, ul. Jagiellońska nr. 18, oraz ścisłe zastosowanie się do przepisów sanitarnych, jak odosobnienie chorego, odkażenie wydzielin chorego i miejsc ustępowych. Wiadomo bowiem, że dur brzuszny (tyfus) przenosi się przez kontakt z osobami cierpiącymi na wyżej wspomnianą chorobę, dalekie owady i muchy, które siadają, na artykułach spożywczych jak: młoko, owoce, wedliny, ser itp. i mogą przynieść zarazki, gdzie dur brzuszny panuje.

Przeło mycie rąk przed jedzeniem, tępie-

Z uroczystości 20-lecia pułku ulanów bydgoskich

Tegoroczne święto pułkowe bydgoskich białych ulanów połączone było z uroczystością 20-lecia pułku, stąd przebieg święta nosił specjalny charakter. — W przeddzień święta odbyła się msza św. żałobna za poległych ulanów i zło-

żenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza oraz apel na dziedzińcu koszarowym.

Mimo niemal nieprzerwanego ulewne-go deszczu w dzień święta na placu za koszarami zebrała się licznie publicz-

ność już na mszy św. połowej, odprawionej przez ks. kan. Szackiego. We mszy św. brali udział: gen. Skotnicki, gen. Rudolf Dreszer z Wilna, płk. Heldut-Tarna siewicz, płk. Arnold Russocki, przedstawiciele władz cywilnych z p. starostą Su skim i wiceprezydentem Nawrowskim na czele, delegaci innych pułków, korpus oficerski i cały pułk.

Na szosie Szubińskiej wśród gorących oklasków zachwyconej publiczności odbyła się defilada świetnie reprezentujących się oddziałów pułku, którą przyjęli gen. Grzmot-Skotnicki i gen. Rudolf Dreszer. Po defiladzie odbyła się dekoracja szeregu osób odznakami pułkowymi. — M. in. odznaki takie otrzymali: gen. Dreszer i ks. ppłk. Szacki. W imieniu rodziny zmarłego gen. Orlicz-Dreszera na ręce dowódcy pułku wręczył gen. Dreszer pamiątki rodzinne po śp. Zmarłym.

Podczas tradycyjnego obiadu żołnierskiego, który odbył się w ujeżdżalni, wygłosili przemówienia: gen. Skotnicki i gen. Dreszer oraz płk. Arnold Russocki.

Po południu na placu za koszarami przy licznych udziałach publiczności odbyły się dla oficerów i podoficerów konkursy hipiczne i konkursy władania białą bronią oraz dla szeregowych zawody w woltyżerze i w pięcioboju. Wyniki zawodów są następujące:

Konkurs hipiczny dla oficerów: 1 m. por. Zarębicki; 2 m. por. Liczmański.

Konkurs hipiczny dla podoficerów: — 1 m. wachmistrz Zajder, 2 m. plut. Strohmann.

Konkurs władania białą bronią dla oficerów: 1 m. por. Trzebuchowski; 2 m. por. Irzeński.

Konkurs władania białą bronią dla podoficerów: 1 m. kapr. Banach, 2 m. wachm. Maciejewski Stanisł.

Zawody były udane i miały bardzo efektowny przebieg. Podkreślić należy tu ładne przeszkody oraz dobry poziom zawodników. Szczególną uwagę zwracał również pięknie udekorowany plac.

Tak uroczystości oficjalne, jak i zawody z okazji święta pułkowego bydgoskich ulanów dały dużo emocji i wrażeń uczestnikom uroczystości oraz gościom.

Ze sportu

W niedzielę pływackie mistrzostwa Bydgoszczy.

W niedzielę, 30 lipca, o godz. 15-tej na pływalni garnizonowej odbędą się tegoroczne mistrzostwa Bydgoszczy w pływaniu z następującym programem:

Panie: 100 m. stylem dowolnym, 100 m. stylem klasycznym, 100 m. stylem grzbietowym.

Panowie: 100, 200, 400 m. stylem dowolnym, 100, 200 m. stylem klasycznym, 100 m. stylem grzbietowym, 150 m. stylem zmiennym, (50 m. klas. 50 m. grzbiet, 50 m. dowol.) Skoki z trampoliny.

Zgłoszenia do mistrzostw nadsyłać należy do soboty dnia 29 lipca br. do sekretariatu Sokola III, Bydgoszcz, Gdańska 1. — Organizację i przeprowadzenie mistrzostw powierza Komitet Tow. Gim. Sokola III.

W ramach mistrzostw pływackich odbędą się trójmecz juniorów pomiędzy reprezentacjami pływackimi Grudziądza, Torunia i Bydgoszczy.

Trzytygodniowy kurs lekkoatletyki.

W czasie od 10—30 sierpnia br. odbędzie się w Poznaniu w Okręgowym Ośrodku WF. 3-tygodniowy kurs przodowników lekkoatletyki. Zgłoszenia kandydatów na powyższy kurs winny kluby nadsyłać w ostatecznym terminie do soboty, dnia 29 lipca br.

Przejazd uczestników nastąpi za zniżką 75 proc. Ultrzymanie i zakwaterowanie bezpłatnie. Przy zgłoszeniu kandydatów należy podać następujące dane: a) imię i nazwisko, b) data urodzenia, c) dokładny adres zamieszkania, d) nr legitymacji jaką uczestnik będzie się posługiwał w podróży i przez kogo wystawiona.

1) warunki przyjęcia: sprawność fizyczna b. dobra, zdrowie b. dobre, kat. „A”. b. dobre kwalifikacje instruktorskie.

2) Wyekwipowanie: uczestnicy przywożą ze sobą ekwipunek ćwiczebny: koszulka i spodenki gimnastyczne, bluzy i spodnie flanelowe, kołce i obuwie gimn. poza tym przybory toaletowe itd.

3) zakwaterowanie uczestników przewidziano w rejonie Okręgowego Ośrodka WF. ul. Bukowska 5.

Kurs instruktorski WF.

Miejski Ośrodek WF. przeprowadzi w czasie od 1 października br. do 1 grudnia br. 2-miesięczny kurs instruktorski WF.

Na powyższy kurs zwraca się uwagę już obecnie, ażeby kluby i organizacja WF. przeprowadziły jaknajlepszą selekcję i wybór kandydatów, którzy w przyszłości oddadą mogli w pracy klubu wielkie usługi.

Zgłoszenia, skierowane na powyższy kurs na jesień ubiegłego roku, są ważne.

LOPP zbiera łom na Szkołę Szybocową L. O. P. P.

Jakie odpadki należy zbierać?

Z inicjatywy zarządu Obwodu Miejskiego LOPP. rozpoczęła od dwóch lat zbiórka łomu rozszerza się i dziś obejmuje całe miasto, wszystkich mieszkańców, wszystkie warsztaty pracy. Organizacja zbiórki pomyślana jest w ten sposób, że lokatorzy składają łom u kierowników, komendantów opl. domów (bloków), a zebrany łom będą zbierać specjalne wozy LOP. do magazynu Obwodu Miejskiego LOPP., ul. Długa 52. Obecnie zbierane są następujące odpadki: miedzi, mosiądzu, ołowiu, aluminium, cyny, cynku blachy, stali, żelaza, puszek od konserw itp. Dalej zbierane są wszelkie stare książki, gazety, znaczki pocztowe, szmaty, szkło.

Wyniki zbiórki są dodatnie. Jako przykład niech posłuży choćby jeden fakt, że komendant rejonu 5-II p. Orchołski zainicjował zbiórki i w jednym dniu zebrał ok. 30 centnarów nieużytków tylko na terenie jego rejonu. Żywnym nadzieję, że pp. komendanci innych rejonów pójdą śladem komendanta rejonu 5-II.

Panowie komendanci bloków zgłoszą zebrane zapasy komendantowi rejonu. PP. komendanci rejonów zechcą łaskawie skomunikować się z sekretariatem Obwodu Miejskiego LOPP., celem ustalenia dnia odbioru i wysłania furmanki.

Bydgoska poczta w miesiącu czerwcu

Zdawało by się, że w okresie letniego „ogórkowego” sezonu, a także w sezonie naprężonej sytuacji politycznej nastąpić winny pewne odchylenia od normalnego bytu społeczeństwa. Odchylenia te mogłyby znaleźć pewne odbicia także w ruchu pocztowym danego miasta, zwłaszcza miasta kresowego, jakim jest Bydgoszcz.

Tymczasem ruch pocztowy w Bydgoszczy wg. ostatnich statyst. danych za czerwiec wcale nie potwierdza mniemania, jako by istniało u nas jakiegokolwiek „naprężenie” czy „zdenierowanie”. Przeciwnie ruch ten wykazuje, że wewnętrzna sytuacja u nas, nawet na pograniczu, jest najbardziej normalna w świecie. Ruch pocztowy bowiem w czerwcu w stosunku do maja nie wykazuje żadnych odchyżeń w obrocie czy to listów, czy przesyłek paczek, czy przesyłek gazutowych, czy wreszcie w obrocie pieniężnym, a w niektórych pozycjach zaznaczył się nawet pewien wzrost.

W maju np. obrót pieniężny na poczcie bydgoskiej wyrażał się cyfrą blisko 10 milionów zł, w czerwcu obrót ten nie wykazuje niemal żadnych zmian. Gazet do Bydgoszczy nadchodziło w czerwcu więcej aniżeli w maju o kilka tysięcy egzemplarzy. Tak samo rozmów telefonicznych i wysyłek telegramów było więcej w czerwcu niż w maju, a jedynie wychodziło nieco mniej listów i paczek. W szczególności statystyka wykazuje, że (w nawiasach cyfry porównawcze z maja):

Wysłano z Bydgoszczy listów zwykłych 1.953.843 (2.041.592), listów poleconych 32.532

(34.559), listów wartościowych 331 (485). Nadeszło do Bydgoszczy listów zwykłych — 1.247.480 (1.408.783), poleconych 24.348 (25.656) wartościowych 556 (546).

Paczek zwykłych wysłano 14.156 (15.816), wartościowych 1.115 (1.536), za pobraniem 6.870 (5.945). Nadeszło do Bydgoszczy paczek zwykłych 12.325 (16.534), wartościowych — 1.559 (1.562), za pobraniem 4.700 (5.047).

Zleceń pocztowych wysłano 3.569 (3.137), zleceń pocztowych nadeszło 2.666 (2.854), a inkasowych 2.155 (1.790).

W ruchu pieniężnym wysłano z Bydgoszczy przekazów zwykłych telegraficznych i pocztowych 21.010 (20.422) na sumę 1.957.454 zł (2.301.284 zł), a odebrano 27.712 (29.055) na sumę 1.736.266 zł (1.769.938 zł). Na PKO wysłano przekazów 33.986 (35.212) na sumę ogólną 5.673.655 zł (5.400.812 zł), a otrzymano 8.456 (9.549) na sumę ogólną 1.023.851 zł (935.795 zł).

Dzienników i czasopism wysłano ogółem przez pocztę bydgoską 183.001 (179.658), tygodników, dwutygodników i miesięczników 59.315 (58.172). Nadeszło do Bydgoszczy przez pocztę 68.262 (68.622) dzienników 44.750 (47.369) tygodników i miesięczników, oraz 21.775 (28.836) sztuk czasopism okazowych.

W ruchu telefonicznym Bydgoszcz przywoływano do rozmów międzymiastowych i międzynarodowych 23.678 (25.301) razy oraz nadesłano telegramów 4.744 (4.867). Bydgoszcz zamawiała telefony międzymiastowe i międzynarodowe 19.843 (19.066) razy, oraz wysłała telegramów 5.007 (5.075).

Z walk na Dalekim Wschodzie



Według ostatnich doniesień toczyła się walka artyleryjska pomiędzy bateriami japońskimi a sowieckimi. Baterie japońskie, zajmujące stanowisko w pobliżu Balszagal, — zmusiły swym ogniem do milczenia artylerię sowiecką, umieszczoną na zachodnim brzegu rzeki Chalki. Na zdjęciu moment bombardowania brzegu rzeki Chalki.

Czy Alfons XIII powróci na tron hiszpański?

PARYŻ. Według otrzymanych tu informacji, do Lozanny, gdzie bawi król Alfons XIII, mają przybyć w najbliższym czasie ambasador hiszpański w Londynie, książę Alba i b. minister książę Maura, bawiący obecnie w Portugalii.

Według krążących pogłosek zarówno książę Alba jak i książę Maura, którzy są znani ze swych monarchistycznych zapatrywań, mieli by w porozumieniu z gen. Franco zaproponować królowi Alfonsowi XIII powrót na tron hiszpański.

MS „Chrobry” — to dalszy wzrost siły Polski na morzu

Z gdyńskich uroczystości poświęcenia nowego polskiego transatlantyku

(Dokończenie ze strony 2-giej)

skiego Bałtyku król stowiański Chrobry, — schodzi coprawda wśród burzy i po jakże wąskim pomoście, gdyż z szerokiego za jego czasów dostępu do tego morza pozostało nam już tylko zatoka gdańska i pucka mierzeja.

Mówiłem tam w Danii do naszych rodaków, że gdy pracownicy nasi siły na morzu nie posiadli, z własnej winy, bo nie doceniali znaczenia dostępu do mórz i wolnych morskich dróg dających jedynie słodkie wyjscie na szeroki świat, dobrze jest że po latach 20 naszego odrodzenia, gdy już stwierdzamy że jesteśmy w całym tego słowa znaczeniu państwem morskim, bo 80 proc. naszych obrotów handlowych z zagranicą posyłamy morzem, że dobrze jest, iż na „Pilsudskim”, „Batorym” i „Sobieskim” schodzi na morze motorowiec nazwany im. Chrobrego.

Król Chrobry to symbol siły Polski, motorowiec „Chrobry” to zapowiedź siły Polski na morzu.

Po przemówieniu gen. Kwaśniewskiego nastąpiło zwiedzanie statku.

M. s. „Chrobry” podobnie jak m. s. „Sobieski” posiada 44 pomieszczeń dla pasażerów pierwszej klasy i 250 w kabinach trzeciej klasy. Natomiast dla emigrantów statek ma tylko 804 pomieszczeń, a więc o 70 mniej niż „Sobieski”.

Swą pierwszą inauguracyjną podróż do portów południowo-amerykańskich uda się motorowiec pod dowództwem kapitana Pacewicza już w sobotę 29 bm. o godz. 15.

Przemówienie p. ministra Przemysłu i Handlu Romana na konferencji prasowej

W dniu wczorajszym również odbyła się na pokładzie ms „Chrobry” w Gdyni konferencja prasowa, na której p. min. Antoni Roman wygłosił do licznie zebranych dziennikarzy gdyńskich, stołecznych i zagranicznych dłuższe przemówienie.

Przemówienie to podajemy w obszernym streszczeniu.

W ostatnich paru latach często zdarzają się różne uroczystości związane z żegluga.

Częste są również wiadomości o przybyciu poszczególnych naszych statków do dalekich portów świata, że przyjmowano te statki z entuzjazmem, że wygłoszono przy tej okazji piękne przemówienia, że odbyły się przyjęcia wreszcie, że stocznia gdyńska podjęła budowę prawdziwie polskiego statku „Olza”, który niebawem będzie spuszczonej na wodę. Nie brak poza tym szeregu opowieści osnutych na tle przeżyć na naszych statkach.

Wiadomości takie, których jak powiedziałem prasa nasza nie skąpi, słusznie radują najszersze sfery społeczeństwa, które widzą w tym specjalnie doniosłe przejawy naszej prężności narodowej, naszej zdolności do pokonywania przeszkód i trudności. Jakże niewspółmiernie większych niż w państwach o wielowiekowej tradycji morskiej.

Sądze, że dziś gdy społeczeństwo polskie tak żywo interesuje się problemem morskim, warto by informować za pośrednictwem prasy nieco głębiej o sprawach naszej marynarki. Z drugiej zaś strony uruchomienie w tym roku dwu wielkich motorowców Sobieskiego i dziś Chrobrego, w którego pięknym salonie w tej chwili się znajdujemy, jak wreszcie widoczna z daleka na stoczni gdyńskiej sylwetka naszej prawdziwej polskiej „Olzy” winny stać się

bezpośrednio powodem zwrócenia nieco głębszej uwagi na samą istotę zagadnienia, nie ograniczając się do wzmianek o uroczystościach związanych z jakimś doniosłym faktem w życiu naszych jednostek pływających.

Mówiąc o tym, mam przede wszystkim na uwadze pracę statkową wykonywaną w zakresie polityki morskiej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, a w szczególności przez jego Departament Morski, który stanowi główny ośrodek sztabowy tej pracy, współpracujący oczywiście z innymi komórkami Ministerstwa, zwłaszcza gdy chodzi o właściwe ujęcie zagadnień handlu zamorskiego, względnie pewnych specjalnych problemów przemysłowych.

Z prawdziwą dumą mogę dziś stwierdzić że opracowany w końcu 1936 r. czteroletni plan inwestycyjny żeglugowych, stanowiących pierwszy etap ogólnikowo zarysowanego 10 letniego planu jest wykonywany prawie w 100 proc.

Pragnę przy tym stwierdzić, że nasz plan morski nie jest planem „od zielonego biurka”. Opracowaliśmy go bowiem oraz dalej opracowujemy i doskonalimy go na podstawie głębokich studiów, rzeczywistych potrzeb, już uzyskanej praktyki i w najściślejszym kontakcie z naszymi przedsiębiorstwami żeglugowymi, którym mają poszczególne jednostki służyć i które z natury rzeczy praktycznie stykają się najbliżej z wymogami żeglugi na poszczególnych odcinkach.

Metodę tą stosujemy nie tylko do ogólnych planów, lecz również do projektu każdego poszczególnego statku, który przed powzięciem ostatecznej decyzji rozpatrujemy skrupulatnie z punktu widzenia zagadnień technicznych, potrzeb eksploatacyjnych i szeregu innych momentów. Sądze, iż się nie mylę, gdy wyrażę opinię, że nasz MS. Chrobry stanowi dowód trafności powziętej decyzji, która może zapewnić Panów, nie była łatwą.

Nasz czteroletni plan morski niebawem wejdzie w 4 rok swego urzeczywistnienia. — Przewidział on budowę względnie nabycie ogółem 30 statków morskich o nośności około 90 tys. ton w okresach budżetowych 1937-38 do 1940-41.

Dotychczas została już wykonana znaczniejsza część programu a mianowicie kupiliśmy lub zamówiliśmy w międzyczasie 22 statki o nośności przeszło 70 tys. ton. Po przejęciu do eksploatacji motorowca Chrobry, pozostaje w budowie 9 statków o nośności ponad 25 tys. ton z czego 5 statków ma być wykończonych i oddane do użytku jeszcze w ciągu bieżącego roku.

Na odcinku polityki morskiej ściśle jest przestrzegana zasada, której niejednokrotnie już dawałem wyraz, że bezpośrednia działalność Państwa tam tylko powinna występować, gdzie inicjatywa prywatna nie jest w stanie przyjąć, oraz tam tylko, gdzie Państwo, podejmując się podstawowych

pracy gospodarczych — stwarza warunki dla rozwoju tejże prywatnej inicjatywy, a nie zaś ją ruguje lub z nią konkuruje.

Całość obrotów przewozowych polskiej floty handlowej, a więc łącznie z żegluga nieregularną przekroczyła już 1.700.000 ton rocznie, co stanowi jednak zaledwie około 10 proc. całości obrotów przeładunkowych naszych portów.

Rola bandery polskiej w zakresie zadań obsługi polskiego handlu zamorskiego, polega przede wszystkim na tym, że na poszczególne szlaki transportowe starano się stawić najbardziej odpowiedni, najbardziej wystudiowany tonaż handlowy. Na poszczególnych szlakach dzięki tej odwadze wysiłku iwa... jesteśmy w wielu wypadkach lepsi od bander obcych: nasz tonaż jest młodszy, wydajniejszy, bardziej ekonomiczny, a więc zapewne nie tylko dla handlu najlepsze warunki transportu, ale także w strukturze międzynarodowego przemysłu transportów morskich stanowi. Pożycie pełnowartościową, przynoszącą postępy i udoskonalenie metod pracy w żegludze morskiej. Nasz rozwój ilościowy tonażu morskiego odbywa się planowo nie tylko pod względem czysto technicznym, ale także i pod względem zasięgów eksploatacyjnych i zakresu podejmowanych zadań handlowo-eksploatacyjnych.

Mamy w tej chwili Bałtyk związany z Gdynią i Gdańskiem wachlarzem 5-ciu bliskich linii regularnych, które obsługują zarówno bezpośrednią wymianę towarową z pięćdziesiątą portów z krajami bałtycko-skandynawskimi, jak i funkcje zbierczo-rozdzielczą obrotów Bałtyku z portami oceanicznymi. Następnie mamy wachlarz zachodnio-europejski składający się z pięciu linii obsługujących komunikację między Gdynią i Gdańskiem i wielkimi portami handlowymi Anglii, Belgii, Holandii i Niemiec. Następna pozycja jest grona dalekobieżnych linii regularnych, wśród których wymienić należy linię północno-amerykańską, południowo-amerykańską, bawelniańską (środkowo-amerykańską) i lewantyjską. — Ta ostatnia grona wyróżnia się wielkością nakładów inwestycyjnych ponieważ w żegludze oceanicznej w grę wchodzi jedno siki większych rozmiarów, oparte z reguły o napędach motorowych.

Na poszczególnych z tych linii bandera polska, reprezentowana przez tonaż bardzo wysokiej klasy obejm. będzie wzgl. już obejmuje bardzo poważne odsetki obrotów co wynika zarówno z naturalnej tendencji polskiego handlu do posługiwania się banderą polską, jak przede wszystkim z tych znacznych korzyści jakie tonaż narodowy stwarza dla narodowego handlu zamorskiego. Te korzyści to przede wszystkim oszczędność dewiz przy opłacie frachtów tak dziś istotna dla kuncia i dla jego kraju, to prawdziwa bezpośredniość przew. jego szyb-

Widzi mi się...

PRAWO SWOBODY

Puścić swą wolę na szerokie wody: „wolno mi wszystko” — to nie duch swobody.

Prawo swobody jest równie surowe jak Boga prawo, i wyraźnie głosi: Miej serce zawsze do walki gotowe kiedy twym braciom burzę los przynosi.

A w życiu własnym czyń tak, by stał się szkody brat twój nie poniósł — oto duch swobody.

Zet.

kość, jego stałość, częstotliwość i sprawność. Świadomość tych korzyści utrwała się coraz głębiej w opinii polskich sfer gospodarczych i to stwarza tę zdrową podstawę gospodarczą, na której opiera się i opierać będzie coraz mocniej w przyszłości rozwój inwestycyjny polskiej floty handlowej.

I tutaj chcę podkreślić moment harmonii społeczno-gospodarczej stanowiący istotny warunek każdej zdrowej struktury ekonomicznej. Żegluga pod banderą narodową ma wspólne interesy z handlem i produkcją polską i w całości naszej gospodarki narodowej — Żegluga musi być rozumiana jako element aktywny i twórczy, który rozwija się dla potrzeb narodowej całości gospodarczej i który w dynamizmie naszego życia gospodarczego znajduje najtrwalsze podstawy rozrostu ilościowego floty handlowej.

Rzecz prosta, że w tej naszej planowej pracy na morzu musieliśmy zwrócić szczególną uwagę na najważniejszy czynnik każdej pracy, każdej organizacji, to jest na czynnik ludzki — na fachowe przygotowanie człowieka.

W tej akcji fachowego przygotowania elementu ludzkiego szczególna rola przypada Państwowej Szkole Morskiej, będącej niejako centrum naszego wykształcenia morskiego. Wyszkolenie to zaś, pojęte jak najszerszej nie może się ograniczać tylko do kształcenia oficerów nawigacyjnych i mechaników, ale także musi mieć na celu przygotowanie pracowników, których zadaniem będzie praca w przedsiębiorstwach portowych i biurach armatorów, maklerów i spedytorów, dalej we frachtowaniu, kalkulacji żeglugowej itp.

To też w ubiegłym roku został uruchomiony w Państwowej Szkole Morskiej obok nawigacyjnego i mechanicznego III Wydział transportu i administracji morskiej.

Równocześnie trzeba troszczyć się o szkolenie sił inżynierskich specjalności morskich, a poza tym i może nadewszystko — o szkolenie kupców zamorskich, którzy by mieli ambicję i warunki ujmowania w polskie ręce coraz szerszych funkcji w samym handlu zamorskim, a przez to stwarzali organiczne środki dyspozycji w naszych obrotach morskich. To zagadnienie łączy się, co prawda z innymi odcinkami polityki handlu zagranicznego, ale stanowi też ważny element szeroko pojmowanej gospodarki morskiej.

Te parę uwag chciałem Panom zakomunikować aby wykazać iż praca Ministerstwa Przemysłu i Handlu na tym odcinku, to nie jest praca zwykłego Urzędu, ale sztabowa praca gospodarza od której w pierwszym rzędzie zależą jej wyniki na tym tak ważnym odcinku.

I dziś widząc te niewątpliwie wielkie osiągnięcia na morzu, które słusznie radują nasze serca i napawają nas dumą — musimy je przypisać planowej i skoordynowanej pracy.

Te osiągnięcia stwarzają w naszym społeczeństwie tę szczególną atmosferę serdeczności, a nawet, nie waham się powiedzieć — atmosferę entuzjazmu dla spraw morskich.

Wśród nas zaś pracujących na morzu i dla morza — daje to świadomość uczestnictwa w konsekwentnie skonstruowanym procesie tworzenia podstawowej dla nas pozycji jakim jest nasze miejsce na Bałtyku.

Po trzech miesiącach zalegan'a w abonamencie skreślenie z ewidencji abonentów radiowych

Zaleganie w opłatach radiofonicznych ponad 3 miesiące uprawnia do cofnięcia karty rejestracyjnej i skreślenia z ewidencji abonentów radiowych.

Prawo to przysługuje ministrowi Poczty i Telegrafów na zasadzie art. 8 Ustawy o Poczcie, Telegrafii i Telefonii, ponieważ zaleganie w opłatach jest niedotrzymaniem warunków koncesji, czyli zezwolenia radiofonicznego.

Cofnięcie karty rejestracyjnej pociąga za sobą obowiązek unieruchomienia wzgl.

nie zupełnego zlikwidowania posiadanego urządzenia radiofonicznego.

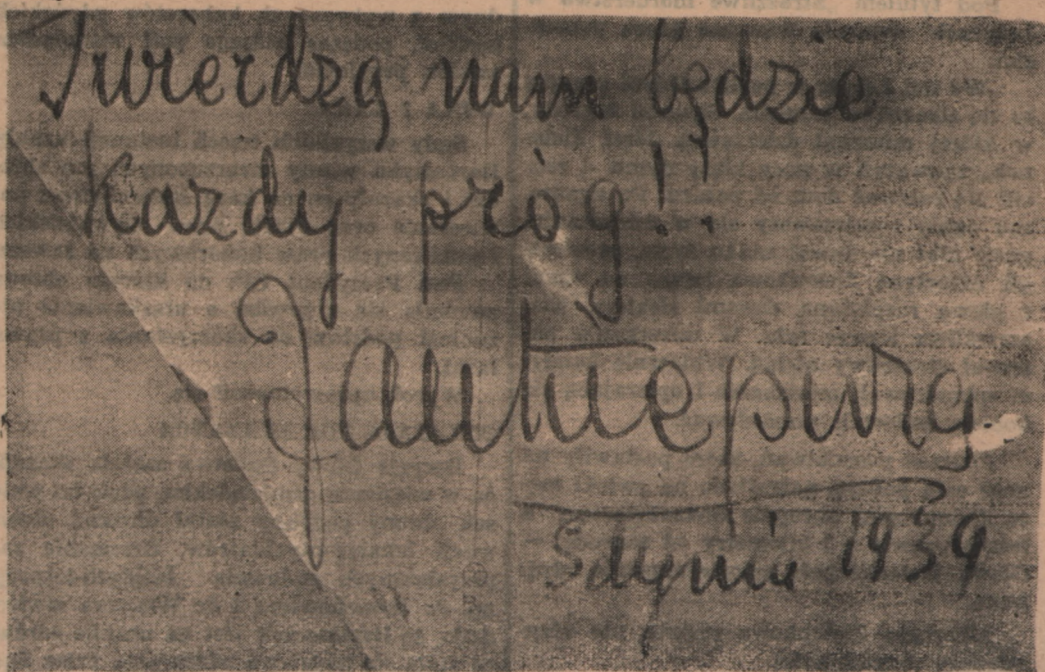
Unieruchomienie radiourządzenia polega na unieruchomieniu anteny na zewnątrz lokalu oraz wyjęciu lamp lub detektora kryształkowego z radioodbiornika i odłączenie go od przewodów anteny.

Niestosowanie się do powyższego obowiązku po cofnięciu karty rejestracyjnej, powoduje odpowiedzialność z artykułu 29 wspomnianej ustawy

Z pobytu Jana Kiepurę w Gdyni



Ilustracja nasza przedstawia Kiepurę, obłożonego przez letników w Orłowie. Na odwrocie tej fotografii — autograf „Chłopaka z Sosnowca”, przeznaczony dla naszych Czytelników.





Przed Zjazdem Sierpniowym

Tylko nieliczni będą mogli osobiście brać udział w wielkich manifestacjach krakowskich. Miliony ludzi pozostanie w domach i jedynie za pośrednictwem radia będą mogli przeżywać niecodzienne wzruszenia Zjazdu Sierpniowego. Wszystkie uroczystości Zjazdowe transmitowane będą jednak przez radio, przy czym kulminacyjnym momentem będzie: w sobotę, dnia 5 sierpnia apel poległych Legionistów, o godz. 20,45; natomiast zaś w niedzielę dnia 6 sierpnia przemówienie Marszałka Śmigłego - Rydzia o godz. 11-ej przed południem.

Odbiorniki radiowe odegrają dużą rolę w uroczystościach lokalnych, jakie organizowane będą w całym kraju w dniu 5 i 6 sierpnia. Zwłaszcza w małych miasteczkach częstokroć bardzo oddalonych od większych centrów, aparat radiowy stanowić będzie jeden z głównych elementów uroczystości.

Na Zjazd Sierpniowy przybędzie ogółem przeszło 80.000 osób nie licząc Legionistów i Peowiaków. Zakwaterowanie tak wielkiej masy w Krakowie nie jest możliwe, to też organizatorzy przygotowali pomieszczenia jedynie dla około 35.000 osób. Reszta uczest-

Niemcy bronią się przed listami King Halla

BERLIN. Pragnąc w dalszym ciągu przeciwdziałać listom King Halla „Angriff” od dwóch dni korzysta ze współpracy niejakiego Wicks'a Anglika karana sądowo w Anglii, który jak zaznacza „Angriff”, przy pomocy ambasady niemieckiej w Londynie uciekł przed „terrorem Żydów do Rzeszy”.

Obecnie „Angriff” zamieszcza list jakiegoś innego Anglika, skierowany do „Angriffu”, w którym tenże przyznaje się, że pracuje w niemieckiej firmie w Londynie oraz, że byłby gotów „wyrzec się swej narodowości, gdyby mógł pracować dla Niemiec”.

Posługiwanie się takimi kreaturami, wyrażającymi gotowość zdrady własnej ojczyzny jest charakterystyczne dla poziomu pracy niemieckiej.

Złowrogi cień szubienicy nad więzieniem w Grudziądzu

Jak odbyło się stracenie gdyńskiego szofera-mordercy?

JaK już w kilku słowach podaliśmy, na dziedzińcu więzienia karnego przy ul. Wybickiego w Grudziądzu odbyła się w środę wczesnym rankiem egzekucja 30-letniego szofera Wilhelma Bartoszyka z Gdyni który w lipcu ub. roku we wsi nadmorskiej Łężyce wymordował rodzinę dzierżawców rolnych Zielonków i dla zatarcia śladów zbrodni, zagroził ich puścić z dymem. Zbrodnia miała podłoże rabunkowe.

Pod tytułem „Strasliwe morderstwo w Łężycach” donosiła wówczas prasa pomorska:

„We wsi Łężyce w pobliżu Gdyni rozegrała się strasliwa tragedia. Sąsiedzi zagrody, w której mieszkał dzierżawca Józef Zielonek, zauważyli w nocy kłęby dymu i rzucili się ratować dom od pożaru. Po ugaszeniu ognia rozejrzawszy się w mieszkaniu, gdzie nikt nie dawał znaku życia, spostrzegli Albertynę Zielonkową leżącą na ziemi z głową rozplataną ciosami siekiery. Niezwykle żałowała jej życia. W mieszkaniu panował strasliwy nieład. Widocznie bandyci splondrowali mieszkanie i opierając się kobietę usiłowali zamordować.

Podczas poszukiwań, które postawiły na nogi całą policję, natrafiono na zwłoki męża Zielonkowej, okropnie zmasakrowane, a leżące prawie o 3 kilometry od zagrody. Głowa Zielonki była prawie zupełnie odrębna.

Albertyna Zielonkowa zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

Po energicznych dochodzeniach policja wzięła mordercę Zielonków od razu w pierw-

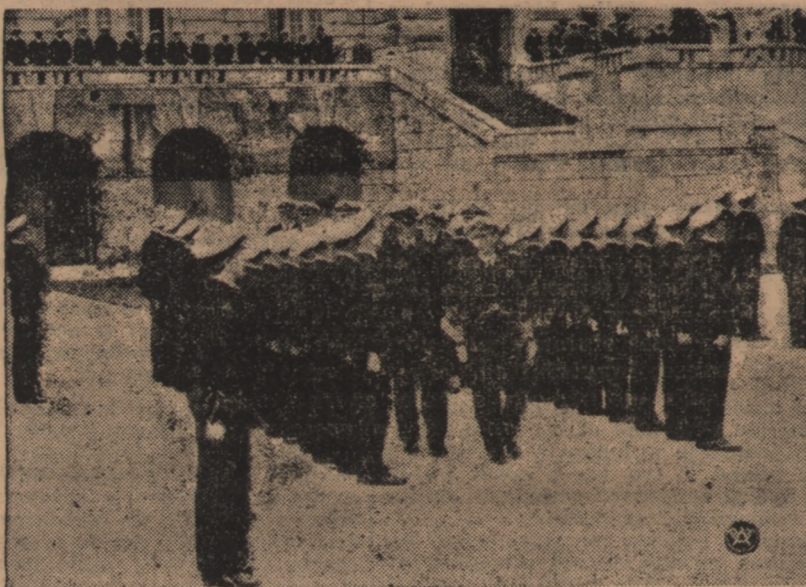
ników przybędzie na Zjazd rano w dn. 6 sierpnia i tegoż dnia w późnych godzinach wieczornych odjedzie w drogę powrotną.

Dla osób, które zatrzymują się w Krakowie tylko przez jeden dzień, urządzone będą przechowalnie bagażu ręcznego, prowizoryczne umywalnie i bufety na Dworcu Głównym i na przystanku Kraków—Podgórze. W tych punktach będą również niejakie miejsca zbiórki dla uczestników danego pociągu nadzwyczajnego. Prowizoryczne zakwaterowania i zakwaterowania zostaną również w zabudowaniach stadionów sportowych, sąsiadujących z Bloniami.

Kwatery będą 3 rodzaj: płatne indywidualnie, zresztą w dość ograniczonej ilości, płatne zbiorowe oraz bezpłatne masowe.

Przydziałem kwater zajmuje się Krakowski Sekretariat Wojewódzki Zjazdu, do kąd też należy kierować zgłoszenia.

Król Jerzy VI na Inspekcji w Morskiej Szkole Kadetów



Podczas pobytu angielskiej pary królewskiej w Dartmouth, król Jerzy VI dokonał inspekcji w szkole marynarki wojennej, podczas gdy królowa z księżniczkami obserwowały tę inspekcję z balkonu.

Napierała prowadzi w wyścigu dookoła Polski

Łoza zwycięzca piątego etapu

Piąty etap kolarskiego wyścigu dookoła Polski na dystansie 137 km z Krakowa do Cieszyna odbył się w niekorzystnych warunkach atmosferycznych. Zawodnikom dokuczało zimno oraz stale padający deszcz. W rezultacie wycofało się 11 kolarzy, tak, że do mety przybyło tylko 15.

Kolejność piątego etapu przedstawia się następująco:

1) Łoza (Lublin) 4:28:46,8; 2) Zagórski 4:39:45,2; 3) Kosior; 4) Cieniewski, 5) Napierała; 6) Jaskólski; 7) Goerke (Węgry).

W ogólnej punktacji zdecydowanie na czoło wysunął się Napierała z czasem 28 godzin 32 minut i 11,6 sek. przed Rzeźnickiego i Jaskólskiego.

Dalsze miejsca zajmują: 4) Bienek 5, Cieniewski, 6) Łoza, 7) Zagórski, 8) Ignaczak, 9) Kosior, 10) Lesnkiewicz, 11) Kuder, 12) Bober.

Wczoraj kolarze mieli dzień wolny i wiedzali Zaołzie.

DYSKWALIFIKACJA MIECZYSLAWA KAPIAKA

Komisja sędziowska międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski dyskwalifikowała Mieczysława Kapiaka, który na czwartym etapie Rzeszów—Kraków pewien odcinek drogi przebył w samochodzie, na metę przybył jednak na rowerze.

Z Krakowa startuje ogółem 27 zawodników. Nie wyjechali Wiśniewski, Maślankiewicz i Duda, a poza tym nie pozwolono jechać dalej Matczakowi i Majorczykowi, którzy nie ukończyli dwóch etapów

Zbliża się już termin otwarcia Dorocznej Wystawy Radiowej

Już w niedługim czasie zostanie otwarta w Warszawie druga Doroczna Wystawa Radiowa. Wystawa ta jeszcze szerzej i dokładniej, niż zeszłoroczna, ujmować będzie obraz przemysłu radiowego i radiofonii, to też spotka się niewątpliwie z ogromnym zainteresowaniem.

W czasie Wystawy czynne będzie publiczne studio Polskiego Radia, z którego Polskie Radio nada szereg interesujących audycji. Zwiedzający Wystawę będą zatem mogli zobaczyć dotrzeć niejakie do kulisów radiofonii, zetknąć się bezpośrednio z samym procesem twórczości radiowej, której są odbiorcami.

Pociągi popularne, jakie zostaną zorganizowane z całej Polski specjalnie na Wystawę, w ogromnym stopniu powiększą niewątpliwie frekwencję zwiedzających.

DWR 1939 stanie się bezwzględnie największą sensacją letniego okresu zarówno stolicy, jak i całego kraju.

Rzeczna flota handlowa Polski wzrasta

1285 statków przybyło w ciągu 10 lat

Rzeczna flota handlowa Polski wykazuje od kilku lat stały wzrost. W początkach roku 1938 ogólna liczba statków wynosiła 2.794, w czym parowych było 127, motorowych 46, a bez napędu mechanicznego (baraki, galary, krypy itp.) 2.621. W porównaniu z rokiem 1928 liczba statków wzrosła o 1.285, nie osiągnęła jednak jeszcze okresu najwyższego nasilenia, przypadającego w roku 1935. Rzeczna flota handlowa Polski liczyła w tym roku 3.069 statków.

Równocześnie ze wzrostem liczby statków zwiększa się zdolność przewozowa w tysiącach ton, która na 1. 1. ub. roku wy-

NOTOWANIA GIEŁDOWE

NOTOWANIE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 27 lipca 1939 r.
BEWIZY: Belgia 90,77; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Holandia 285,91; Kopenhaga 111,63; Londyn 25,00; Nowy Jork (kabel) 5,33 1/8; Oslo 125,57; Paryż 14,15; Sztokholm 128,82; Szwajcaria 120,40; Włochy 28,04; Helsinki 11,02; Montreal 5,33.

Tendencja nieco mocniejsza.
WALUTY: belgi belg. 90,77; dolary ameryk. 5,33; dolary kanad. 5,31,5; floreny holend. 285,91; franki fr. 14,15; franki szwajc. 120,40; funty ang. 25,00; guldeny gdańskie 100,25; korony duńskie 111,63; korony norw. 125,57; korony szwedzkie 128,82; liry włoskie 18,00; marki fińskie 11,02; marki niem. srebrne 56,50.

AKCJE: Bank Polski 106,50; Oukier 35,00; Lilpop 77,50; Modrzejów 17,25; Ostrowiec 78,25; Starachowice 47,00; Haberbusch 57,00.

Tendencja nieco słabsza.
PAPIERY: 4 1/2 proc. wewnętrzna 60,50; 3 proc. inwestycyjna I. em. 74,50; II. em. 73,50; 5 proc. konwers. 60,00; 5 proc. kolejowa 59,00; 4 proc. premj. dolarowa 39,00; konsolidacyjna 60,50; 5 1/2 proc. listy zast. Przemysł Polski 81,00; 4 1/2 proc. listy ziemskie 56,25; 5 proc. Warszawy 1933 rok 64,25; 5 proc. Łodzi 1933 r. 53,25; 5 proc. Radomia 1933 rok 56,50.

Tendencja nieco słabsza.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAR. W BYDGOSZCZY

z dnia 27 lipca 1939 r.
Groch Wiktoria 37,00—40,00.
Tendencja spokojna.
Obróty: pszenica 121 ton; żyto 395 ton; jęczmień 170 ton; mąka żytnia 39 ton; otręby żytnie 52 ton; otręby jęczmienne 10 ton; groch Wiktoria 165 ton; rzepak zimowy 30 ton; rzepak zimowy 10 ton.
Ogólny obrót: 1094 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA

FRANCISZEK WOYTON

Toruń, ul. Grudziądzka 15

z dnia 24 lipca 1939 r.

kupujemy i placimy:
za rzepak zimowy zł 45,00—45,00
za rzepak zimowy zł 42,00—43,00
za rzepak holenderski letni
za sianę lnianą kresowe przy 90% czystości
za gorczycę.
notowania cen białej umiarkowane po zmianach

Sprzedajemy śrutę:
za rzepakowy zł 14
za firmową mieszankę pasz trójciowych
D/H E. T. Fijałkowski, Warszawa, o zaw. gwarant. 23 proc. białka sirowego.
ca 3,5 proc. tłuszczu zł 30,25
za 100 kg.

Hallo, tu Polskie Radio!

PIĄTEK, DNIA 28 LIPCA:
Program ogólnopolski:

6,30 Audyjo poranne. 7,35 Muzyka poranna w wyk. Orkiestry detoju toruńskiego pułku piechoty. 8,15 Kłopoty i rady: „Niedocenione skarby” — dialog. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja popołudniowa. 14,45 „Przerwane wakacje” — powieść mówiona dla młodzieży. 15,00 Muzyka popularna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Chór Opery „La Scala” w Mediolanie (płyty). 16,45 Rozmowa z chorymi k. kap. Michała Rękasa (ze Lwowa). 17,00 Muzyka do tańca (płyty). 18,00 „Opowieść o Schubercie” — audycja oprac. prof. Lucjana Kamińskiego. 19,00 „Baśń, klech da, legenda” — „Ze starożytności bajecznej” Tadeusza Zielińskiego, prof. U. J. B. 19,20 Chwila Biura Studiów. 19,30 „Przy wleczery”. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audyjo informacyjne. 21,00 „Polskie Radio w gościnie u Pomorza” — Koncert rozrywkowy. Trans-

misja z Gdyni. W przerwie: 21,50 „Walter Scott” — portret literacki w oprac. Teodora Parmickiego. — 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. — 23,05 Wiadomości w języku niemieckim i węgierskim.

ROZGŁOSIŃA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 13,00 „Dla każdego coś ładnego” (płyty). 15,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 Program na jutro. 14,05 Ciąg dalszy „Dla każdego coś ładnego” (płyty). 17,00 „Dolce far niente” — wesoły reportaż z płyt. Michała Kalasatego Smyczkowskiego. 17,40 „Kto ma rację” — dialog w opracowaniu Edwarda Litwina. 17,55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,25 Rozmowę z radioluchaczami prze prowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz.

SOBOTA, DNIA 29 LIPCA:

Program ogólnopolski:

6,30 Audyjo poranne. 8,15 Z mikrofonem przez Polskę: — Dzieńcień w Kolonii Bezrobotnych (z Poznania). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja popołudniowa. 14,45 „U Dorotki w ogródku” —

audyjo dla dzieci. 15,15 Muzyka popularna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 14,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital wiolonczelowy Tadeusza Litfana (z Wilna). 16,45 Kronika wydarzeń w technice. 17,00 Muzyka do tańca z kawiarni „Cafe Club”. 18,00 „Echa mocy i chwały”. 18,10 Muzyka polska (z Poznania). 19,00 „Przez siedem mórz, do siedmiu wzgórz” — wesoła powieść radiowa w oprac. Wiktora Budzyskiego p. t.: „Niech żyje trzecia klasa”. Osoby: Szczepko, Toiko, Złemba, Karolek, Dama Konduktor, Bas — Bokser. Opowiadać (ze Lwowa). 19,30 Audycja dla Polaków za granicą. 20,00 Melodie ziemi polskiej: „Jaworzyskie Taty — jaworzyskie nuty” — audycja słowno-muzyczna dr Jerzego Młodziejewskiego. 20,25 Audyjo dla wsi. 20,40 Audyjo informacyjne. 21,00 „Polskie Radio w gościnie u Pomorza”: Koncert rozrywkowy — transmisja z Wejherowa (przez Toruń). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Wiadomości w języku niemieckim i angielskim. 23,20 Muzyka do tańca z „Cafe Paradis”.

ROZGŁOSIŃA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 13,00 „Dla ka-

dego coś ładnego” (płyty). 15,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 Program na jutro. 14,05 Ciąg dalszy „Dla każdego coś ładnego” (płyty). 14,45 Pogadanka LOPP. 17,00 Transmisja z Ogrodu Teatralnego z Bydgoszczy. Gra Orkiestra „Dzieci Bydgoskich” pod dyr. kpt. Grabowskiego. 17,55 Wiadomości sportowe z Pomorza. — 20,25 Literatura dla wszystkich: — fragment „Karmazynowego poematu” — Lechonia.

Wszystkich słuchaczy

...zapraszamy na piątek, godz. 20,25 an rozmowę z dyrektorem Rozgłośni Pomorskiej, Bohdanem Pawłowiczem.

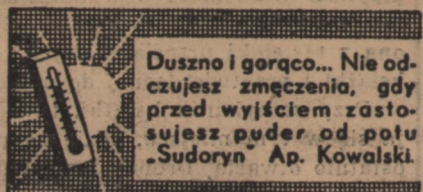
Kto ma rację?

Edward Litwin — który będzie napewno miał rację — przygotował na piątek, godz. 17,40 dialog dyskusyjny.

Miło będzie, jeśli słuchacze zechcą się podzielić óżniej z nami swoimi uwagami i listownie odpowiedzieć na pytanie, zawarte w tytule.

Używajcie najlepszych baterii i anodówek „Elba” i „Funo”

produkcji F-my Elba w Starogardzie



Duszno i gorąco... Nie od czujesz zmęczenia, gdy przed wyjściem zastosujesz puder od potu „Sudoryn” Ap. Kowalski.

Rozkład jazdy autobusów

na liniach:

Ciechocinek-Toruń-Ciechocinek - Włocławek

Autobusy odchodzą:					
Z Ciechocinka do Torunia	o godz.	8,00	14,00	18,00	
Z Torunia do Ciechocinka		9,20	10,30	19,00	
Z Ciechocinka do Włocławka		8,10	13,15	18,10	21,00
przez Nieszawę					
Z Włocławka do Ciechocinka		10,00	14,00	15,30	19,40
Z Torunia do Czarniowie		9,20	10,30	16,00	19,00
Z Czarniowie do Torunia		8,40	14,40	18,15	18,40

Uwagi: 8 kursuje w dni świąteczne. Autobus który odchodzi z Torunia do Czarniowie o 16,00 w dni świąteczne odchodzi o 15,30
Taryfa: Ciechocinek-Toruń bilet normalny Zł 1,20 powrotny Zł 2,00 ważny 14 dni. Ciechocinek-Włocławek bilet normalny Zł 2,20 powrotny Zł 4,00 ważny 14 dni.
Przedsiębiorstwo Samochodowe „REKORD” Sp. z ogr. odp. Ciechocinek, Zdrojowa 22 Telefon 288

Zaświadcza się, że nauczyciel Reinhold Adolf Schenkel zamówił zapowiedź z niezamężną Ilzą Johanną Wilhelminą Thymian, urodzoną 26-go lipca 1917 r.

Kładau, dnia 21 lipca 1939 r.

Urządnik Stanu Cywilnego

(—) Kautz.

Sygnatura: Km. II. 967/39. 14343

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku, rewiru II, Władysław Młodzianko, mający kancelarię we Włocławku, przy ul. Kilińskiego 7, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 sierpnia 1939 r. o godz. 10-tej we Włocławku, ul. Szczylińska 7/9 odbędzie się druga licytacja ruchomości, należących do spadkobierców Leona Bądźdzdrów, właśc. firmy „Clavus”, składających się z kasy ogniotrwałej, maszyny do pisania, 3 wozów ciężarowych i innych, oszacowanych na łączną sumę zł 2,867,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Dnia 24 lipca 1939 r.

(—) Młodzianko, komornik.

Sygnatura: Km. 431/39. 14342

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie, Józef Chrzanowski, mający kancelarię w Kowalewie, przy ul. M. J. Piłsudskiego 18, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 lipca 1939 r. o godz. 10-tej w Nowym Dworze, pow. Wąbrzeźno, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Augustyna Bauchrowicza w Nowym Dworze, powiat Wąbrzeźno, składających się z buhaja czarnobiałego dwuletniego, 1 krowy dojnej czarno-białej, 1 śrebaka 1½ rocznego kaszt., — maciory około 4 ctr. i 4 warchlaków, oszacowanych na łączną sumę 1,080,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Kowalewo, dnia 10 lipca 1939 r.

(—) J. Chrzanowski, komornik.

Od Tatr po Bałtyku wody
Wszyscy chwalą PINGWIN lody

Restauracja przy Hotelu Milera w Ciornhriuku
Kawiarnia - Cukiernia - Dancing
pod osobistym kierownictwem Wacława Maciejewskiego

Od dnia 1-go lipca 1939 r. gra znakomity zespół muzyczny znanych wirtuozów i kompozytorów
A. Golda i J. Petersburskiego

Kuchnia świetnie prowadzona

Bufet doskonale zaopatrzone w świeże i smaczne zakąski, oraz najwyborowsze trunki krajowe i zagraniczne.

Ceny przystępne.

Willa „KASZTELANKA”

D-ra Rydzkowskiego. CIECHOCINEK, ul. Staszica 7

Położona między dwoma parkami Zdrojowym i Zdrowia. Pokoje wysokie, słoneczne do wynajęcia. Ceny przystępne.

Kawiarnia - Restauracja
KLUBOWA
W PARKU GŁOWNYM
pod kierownictwem H. Bitny-Szlachty
Ciechocinek Telefon 213
Lokal całkowicie odnowiony
Kuchnia wzorowa Ceny umiarkowane

Dworek „POLONIA”
Porebskiego Władysława
Ciechocinek, ul. Wida 17
Poleca pokoje słoneczne z balkonami, blisko łaźni i ciepłoty. Przy willi ogród

SPRZEDAŻE

Fortepian

krótki, marki Beckera, w dobrym stanie tania sprzedam. Wiadomość: Gdynia, ul. Śląska 11 m. 8 między 14-tą — 15-tą. (7855)

Wyjątkowa okazja! Z powodu przebudowy, powiększenia lokalu bardzo tania sprzedaż

kapeluszy

damskich — „Labor” Toruń, Szewska 12. (3508)

POLECENIA

Fabryczny skład farb i przyborów malarskich Toruń, ul. Kopernika 24 tel. 2580. 3241

Rowery

męskie, damskie, gwarantowane, poleca na dogodnych warunkach spłaty „ELEKTRA” Toruń, ul. Chełmińska 4. 3180

KUCHNIE
jadalnie, sypialnie, gabinety, tapozany poleca 847
T. Kasprowicz
Toruń, ul. Prosta 5

Rupturowe
pasy, pooperacyjne, prostotrzymacze, pończochy gumowe. A. Kamiński. Toruń, Św. Ducha 21
Kredyt na asygnaty.

Będzie - lepiej
puder roślinny porcja 0,25 zł.
Foto-Szady Toruń, St. Rynek 35. (3496)

Tapety
desenia najnowsze, farby, lakiery, pokosty poleca Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. 3439

Sypialnia i kuchnia
razem zł 495,-

Fotograficzne
aparaty i przybory kupuje amator-znawca w Hurtowni Jana Kapczyńskiego, Toruń, Szeroka 35. 3439

Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

Naftalina
oraz wszelkie specyfikiki przeciw robactwu poleca Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. 3439

Reklama dzwignią handlu

RATUJECIE WŁOSY!
Mag Nr. 1
usuwa 'upież, wypadanie włosów. 5555
ZADAC WSZEDZIE

OGŁOSZENIE PRZETARGU.
Urząd Morski ogłasza przetarg nieograniczony na dzierżawę wyłącznego prawa zbierania i skupiania bursztynu na Wybrzeżu Polskim według umowy do zawarcia z Urzędem Morskim na przeciąg co najmniej lat pięciu. Otwarcie ofert nastąpi o godz. 11-tej dnia 28 sierpnia 1939 r. w Urzędzie Morskim, pokój Nr 6. Wadium wynosi 3% (trzy odst) pięciokrotnej tenuty rocznej i ma być złożone w gotówce lub uznanych papierach wartościowych. Pod względem form oferta ma odpowiadać przepisom o skądaniu ofert w instytucjach państwowych i samorządowych (Dz. U. R. P. poz. 92/1937 r. rozdz. II-gi). Wzór umowy oraz informacje dodatkowe otrzymać można w godzinach przyjmowania stron (pokój Nr 7).
Gdynia, dnia 19 lipca 1939 r.
Urząd Morski.

Panienka
dc biura (początkująca siła) pisząca na maszynie może zaraz się zgłosić do Przedstawicielstwa „Gazety Pomorskiej” w Inowrocławiu, ul. Prez. Narutowicza 62, I. p. 3525

Rynek pracy Mieszkania

Kasjerka
do ruchliwego przedsiębiorstwa od zaraz lub później potrzebna. Oferty z życiorysem, fotografią i odpisami świadectw do „Gazety Pomorskiej” w Grudziądzu pod nr 5830
Warunek: język polski i niemiecki.

Mieszkanie
dwupokojowe z kuchnią w Chełmnie w domu miejskim Polna 17. od zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość w ratuszu pokój nr 9. (3522)

Potrzebna
do restauracji od zaraz kucharka restauracyjna i bufetowa. Zgłoszenia Gdynia, ul. Śląska 64. — Restauracja Tomala. 7852

Skład
z mieszkaniem od zaraz do wynajęcia. Zgł. Tczew Mickiewicz 2. (6625)

Wszyscy
zarejestrowani u nas: strażnicy, polowi, stróże, oczynają szczegółowe informacje. — Niezarejestrowani podać swój adres Pomorska Straż Bezpieczeństwa Chełmno. 3497

Pokój
umeblowany, z utrzymaniem lub bez, w pobliżu śródmieścia dow ynajęcia od 1. 8. br. Toruń, ul. Legionów 28 b. m. 7 (3509)

Dzierżawa Domu Społecznego
Zarząd Miejski w Golubiu wydzierżawi w drodze przetargu od 1. 10. 1939 r. restaurację, mieszkanie, dwie sale, garaż i ogród na 6 lat. Oferty należy składać do Zarządu Miejskiego w Golubiu do dnia 10. 8. br. Bliższe warunki dzierżawy można uzyskać w Zarządzie Miejskim za opłatą 1 zł. 3521

Pokój
czysty, jedno lub dwuosobowy z używaniem łaźni. Utrzymanie — bez. Toruń, Mostowa 32, m. 4. (3506)

Zguby
Zagubiony dowód osobisty wystawiony przez Starostwo Powiatowe w Tczewie na nazwisko Jan Kaszubowski, unieważniam. 6624

Unieważniam
zgubiony dowód osobisty na nazwisko Brunon Rumia-Zagrze. (7854)

<p>OGŁOSZENIA: wzrost miesięczny na stronie 7-linowej 0,30 zł w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,30 zł Decyzje na słowo 12 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłuszym drukem. Wynajmy podwójnie. Za ogłoszenia nadawca i sprzedawca w decyzyjnie 25 procent decyzyj. Nie publikujemy pasaż i skrogi w 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr. za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i z załączkami, miejsce 25 procent nadwyżki. W W. M. Gdąnsku komunikat ogłoszeniowy jest identyczny z oznakiem dla Poleki, z tym jednak, że nie może być regulowane w guldencach gdańskich.</p>	<p>ABONAMENTY MIESIĘCZNY WYNOŚI: Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do- zł datkami książkowymi 5,10 miesięcznie Z odbioru w administracji z dodatkiem książkowymi 2,50 „ Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,50 „ Z odbioru w administracji 2,00 „ Nadesłanych niemiędzywanych rękopisów redakcja nie zwraca. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.</p>	<p>WAGI: Najmniejsza ogłoszenia drobne muszą być 25 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiarów. Zastosować należy dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastosowanie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 25 proc. nadwyżka. Omyłki, które spowodowane nie są omyłkami, nie odpowiadają Administracji do bezpłatnego powrotu ogłoszenia. Uszkodzone reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniezione do 6-tych ed. daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty wystawienia rachunku. Przy sądowym śledztwie należności reklam. Za terminowy druk i przepisanie miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.</p>
---	---	--

Wędrowne teatry ludowe w Szwecji

Szesnaście trup teatralnych, w których skład wchodzi blisko 800 osób, aktorów i aktorek, objeżdża całą Szwecję. Do odleglejszych miejscowości, zwłaszcza na północy, dokąd nie dochodzi kolej, dojeżdżają aktorzy autobusami.

Przedstawienia odbywają się przeważnie w teatrach pod gołym niebem, w parkach ludowych. Takich parków i teatrów letnich posiada prowincja szwedzka dużo, gdyż pełnią one rolę czynnika oświatowego i kulturalnego na wsi.

Pierwsze przedstawienie tego typu w teatrze letnim odbyło się 1905 roku. Od tego czasu zaczął się niepowstrzymany wzrost liczby przedstawień. W r. 1910 było ich 23, w roku 1916 — 469, a w r. 1938 odbyło się 1.027 przedstawień; obok tego zorganizowano w parkach ludowych, korzystając z istnienia teatrów letnich, 307 koncertów oraz 501 przedstawień z udziałem aktorów z operetki i wariete.

Akcja teatralna korzysta z poparcia i sub-

Skok ze spadochronem na oznaczone miejsce

Lotnik sowiecki Romaniuk dokonał skoku ze spadochronem z wysokości 7.000 metrów. Celem tego skoku było sprawdzenie celowości aparatu spadochronowego nowej konstrukcji. Lotnik Romaniuk spadł z 5.000 metrów bez rozwinięcia spadochronu i dopiero na wysokości około 2.000 metrów rozwinął spadochron i w krótko wylądował bez żadnego upadku.

Prasa sowiecka, opisując dokładnie działanie nowego aparatu spadochronowego, zaznacza, że umożliwia on skoczniowi wylądowanie w miejscu zgóry wyznaczonym. Lotnik Romaniuk dokonał już 426 skoków ćwiczebnych ze spadochronem. Nowy aparat spadochronowy znajdzie zastosowanie w armii czerwonej.

Lis na plaży

Kuracjusze i letnicy w kąpielisku morskim Brighton mieli w tych dniach niecodzienną emocje. Na złotym piasku wybrzeża pojawił się nagle wspaniały rudy lis, który biegł prosto w kierunku pobliskiego lasu. Plażująca się publiczność rzuciła się w pogon za lisem, który w kilku susach dopadł do lasu i zniknął w jego ostępach ku nieutulonemu żalowi jego właścicielki. Młodej artystki scen londyńskich, która chciała w ten oryginalny sposób zwrócić na siebie uwagę, co dzięki ucieczce lisa udało się jej w całej pełni.

wencji rządu, jak również organizacji samorządowych. Do rozwoju sezonowych teatrów ludowych przyczyniają się też szwedz-

kie teatry stołeczne, które zaopatrują trupy objazdowe w rekvizyty, dekoracje, nuty, etc.

Lata nie decydują

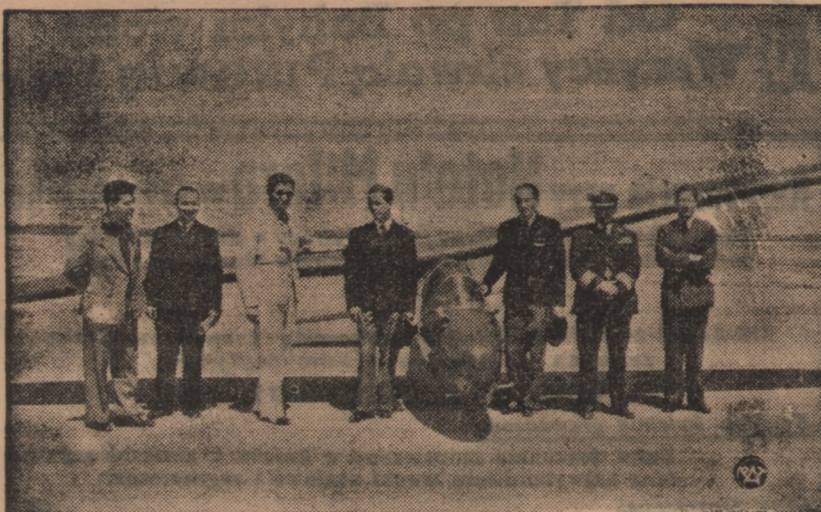
Nie ma nic bardziej chwelnego, niż poglądy na kwestię wieku, najbardziej sprzyjającego dokonaniu jakiegoś nieprzemijającego czynu. Nie dziwnego. Wystarczy kilka nazwisk i kilka cyfr, by przekonać najmłodszych, że można już zdobyć sławę, i najstarszych, że jeszcze nie jest za późno.

17 lat miała Joanna d'Arc, gdy ocalała Francję. Współcześni historycy twierdzą, że 33. Również 17 lat miał Aleksander Maceoński, gdy dowodził skrzydłem pod Cheroneą. Mozart mając 12 lat skomponował pierwszą operę. Lis-Kula był pułkownikiem w 22 roku życia. Marconi wynalazł telegraf

bez drutu, gdy miał 23 lata, a Newton w tym samym wieku zdefiniował teorię powszechnego ciążenia.

A górna granica wieku? 72-letni Blücher decyduje o losach bitwy pod Waterloo. Goethe swe najpiękniejsze erotyki pisze w wieku lat 65, a Fausta kończy mając 82 lata. Verdi komponował Falstafa mając 80 lat, a Tycjan malował do 99 roku życia. Sporo też przykładów dają czasy ostatnie. Przypomnijmy sobie choćby nazwiska takich ludzi jak — Clemenceau, Massaryk, a z Polaków Świątchowski, Limanowski, Wysocki.

Lotnicy polscy w Bukareszcie



Na zdjęciu lotnicy polscy: inż. Żabski i inż. Chłpalski przy polskim szybowcu „Delfin” na lotnisku w Bukareszcie, w towarzystwie oficerów rumuńskich.

Do ślubu na grzbiecie słonia

W jednym z miasteczek położonych nad słynnym kanionem Colorado rozłożył swe namioty wędrowny cyrk. Zwykle to zdarzenie tym jednak miało się upamiętnić w dziejach miasteczka, że najkapitałniejszy numer programu odbył się nie w ramach cyrkowego przedstawienia, a przy uroczystości zupełnie różnej.

Pod namiotami cyrku zagościł bożek amor. W rezultacie młody dyrektor cyrku i pierwsza akrobatka postanowili związać się na cyrkową dolę i niedolę ślubnym węzłem.

Dla upamiętnienia tej ważnej uroczysto-

ci postanowiono udać się do kościoła na grzbiecie słonia.

Ku niemałej ucieście publiczności miasteczka, której niedzieli stanął przed kościołem cyrkowy orszak ślubny. Młoda panna z wdziękiem gazelli zeskoczyła ze słonia, za nią zsunął się trochę ciężko dyrektor.

Po skończonej ceremonii ślubnej młoda para znów dosiadła swego czworonożnego towarzysza i majestatycznie ruszyła ku domowi weselnemu wśród wiewatów ludności miasteczka, dla której widok nowo zaślubionej pary na grzbiecie słonia był niemałą atrakcją.

Podbiegunowe lody w pawilonie wystawowym

Jak wiadomo, w dniu 1 sierpnia otwarta zostanie w Moskwie wielka wystawa rolnicza. Sensacją tej wystawy będzie pawilon Arktyki Sowieckiej, wyobrażający bryłę lodową. M. in. zrekonstruowana została dla celów wystawowych ruchoma stacja „Biegun Północny” i praca głośniejszej ekspedycji papaninowskiej.

W czasie zabawy na polu wykopał skarb

Na polach gromady Dolina, pow. tłumackiego, 8-letni Piotr Buhaj, wykopał podczas zabawy dużą żelazną kasę, zawierającą różne złote przedmioty. Chłopak o odkryciu zawiadomił ojca, który na widok skarbu dostał ataku histerycznego i krzykiem zaalarmował pracujących w pobliżu rolników. Sprawą odkopanego skarbu zajęła się policja.

Automatyczna zakładka do książek

Poznański „Poradnik Przedsiębiorcy” przynosi wiadomość o wynalezieniu automatycznej zakładki do książek. Składa się ona z taśmyki przeciągniętej przez kartki książki i przytwierdzonej do okładki.

Przy zamykaniu książki, taśmka związa się w tym miejscu, gdzie książka była ostatnio otwarta. Drobnym ten wynalazek umożliwia bezwzględne odnalezienie miejsca, na którym czytelnik przerwał lekturę i wyłącza obawę zgubienia zakładki.

To się nazywa honorarium

CHICAGO. Tutejsza prasa polska donosi, że adwokat Czarnecki, który wygrał proces o odszkodowanie 800.000 dol. w imieniu wynalazcy Dillinga, którego praw patentowych na maszyny do czyszczenia ulic nadużyło miasto Milwaukee — otrzymał jako honorarium 50.000.

Podobne procesy w imieniu Dillinga mec. Czarnecki prowadzić będzie jeszcze przeciw 40 miastom, w czym od samego miasta Chicago żądać będzie odszkodowania w sumie 7 milionów dolarów.

Szwedzi o Gdańsku

SZTOKHOLM. „Svenska Dagbladet” w artykule wstępnym polemizuje z optymizmem, jaki zapanował w niektórych kołach europejskich w sprawie Gdańska.

Omawiając różne chwytły niemieckie w zagadnieniu gdańskim dziennik pisze, że propaganda niemiecka nie okazała się zbyt skuteczna.

Nieprowadzenie to dziennik przypisuje przede wszystkim skoordynowaniu sił Anglii, Francji, Polski i Turcji, przy czym przywiązuje dużą wagę do ostatniej wizyty gen. Ironside w Warszawie.

LEON SOBOCIŃSKI

Kmicic Borów Tucholskich

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

OSNUTA NA TŁE WYZWOLEŃCZYCH WALK ZIEMI POMORSKIEJ

46

W normalnych warunkach, niewątpliwie zreczniejszy i obrotniejszy Gnaciński byłby wziął nad przeciwnikiem górę, lecz po niedawno przebytej ciężkiej chorobie, ugodzony kamienną łapą tucholskiego zabijaki w same piersi w ledwo co zagojoną ranę, zleżał bezprzytomny na ziemię.

Flegmatyczny Szpica, miękkiemu w gruncie rzeczy serca, przestraszył się swego czynu.

— Jezu! Chłopaki, a żywo, na pomoc. Zem-dłaj. Wody, ino już, — wołał tracąc głowę.

Franek skoczył na konia i popędził do pobliskiej wioski. Wnet była woda.

W rychłe też i Gnaciński oprzytomniał. Błady był niby prześcieradło. Szpica pomógł mu wstać na nogi. Junak oparł się o pobliskie drzewo, nabierając tehu.

— Dobrze mi tak. — rzekł półszepem do siebie! Dobrześ zrobił Szpica, trzeba było lepiej, trzeba było rznąć mnie do utraty życia.

— August, co tobie?

— Tu! — położył rękę, wskazując na piersi w okolicy serca. Ugodziłeś mnie w dwie rany. Ale ta niewidoczna stokroć boli.

Szpica, o mało się nie rozmazgał łzami:

— Widzisz, ale August, jam nie winien, nie wiedziałem, żeś był ranny! My jechali ciebie ratować dla Polski.

— A pauciliście największego wroga Polski,

— rzekł August. Czy wiesz, że tymi samochodami jechał Rossbach?

— I tyś go ściagał!

— Tak, jam go ściagał, ja go znajdę, choćbym miał za jego życie zapłacić swoim.

— O, Jezu Słodki, ratujcie mnie. Bij mnie August to ja zdrzajca, to ja podlec. Jezu, Jezu com ja uczynił, — wył na cały głos okrutnym lamentem dobroduszny Szpica.

Franek ze Staśkiem jeden przez drugiego wtórowali pełni rozpacz.

— Zaś mówcie ale co się stało? — pytał August.

— A dyć ja tego Rossbacha miałem mało wiele w tej niekzemnej garści i mógłbym go rozdusić jak pluskwę.

— Przebóg, a jakże to!

— A to tak, słuchaj August i bij mnie, bij mnie i słuchaj.

Stasiak, ty gadaj, ja ale nie mogę. Jezu, Jezu! — nie mógł się uspokoić Szpica.

Stasiak odchrząknawszy, zaczął:

— To tak było. Jedziem my, jedziem, aż naraz pod Chwaszczynem widzimy na drodze stoic dwa samochody. Podjeżdżamy my wej do tych lakierowanych wozów. W jednym jechało jakieś sześciu chłopów. Drugie z tyłu miało rycheźnie zasłonięte okna, że nie można było dojrzeć kto tam siedzi.

Cości nam wyjrzało podejrzane. Więcemy się zatrzymali o jakie 20 kroków za nimi.

Pierwszemu samochodowi kicha nawaliła. Szofer majstrował, ale zaś tak kwapliwie, że ino wszystko furało. Ale temu, co siedział w samochodzie z tyłu musieć było spieszo, bo wysiadł i jeszcze ponaglał.

Od razu zrozumieliśmy, że to jakowyś wielki dziedzie albo i zgoła dowódca. Wyjrzał na wojskowego, choć cywilną miał odzież. W jednym ślepiu miał szkło. Ja z Frankiem zeszlim z woza i podeszlim do samochodu, chcąc zobaczyć co to takiego tam w środku byc może, gdy naraz z pierwszego auta wszyscy wyskoczyli z giwerami w pogotowiu.

Było ich siła, a my bez broni, więcemy się wnetki cofnęli do naszego woza. Tyle tylko ino słyszeliśmy, jak jakowyś głos niewieści w środku auta, stojącego w radzku zda się wzywał przyciszonym głosem: Ratunku!

Zanim my spod słomy wygarnęli nasze mautery, samochody wyrwały już jak diably.

Pauciliśmy za nimi trzy strzały, mierząc w gumy, ale na zakręcie, wśród drzew, zniknęli nam za górką.

August słuchał tego z rozpalonymi od niecierpliwości oczyma.

— Tak, to ten herszt zbójów. To on wiózł hrabiankę! — w bezsilnej wściekłości wyrzucił z siebie Gnaciński, a skoczywszy na konia, dodał:

— Bywajcie druhowie, do zobaczenia albo w Borach, albo na tamtym świecie.

I nim kto się zorientował, popędził za uciekającymi.

Szpica nie rozumiał.

— Musieć oszalał ten nasz August, — zwierzył się druhom, a przeprowadziwszy daleko oczyma cwałującego zapamiętałe jeźdźca, rzekł ironicznie kiwając mu ręką na pożegnanie:

— Te głupi, wariat kazał cię pozdrowić.

(Ciąg dalszy nastąpi)